Nr. 20. Czwartek, 25 Stycznia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Emila Moroziewicza w Poznance hetmańskiej, Tymoteusza Tymoszkowa w Wróblewicach, Stanisława Opiołę w Nowosielcach, Władysława Jaklińskiego w Słocinie, Jana Kapuścińskiego w Krządce, Leonarda Łukasiewicza w Wielkich Oczach, Teodora Kondrata w Płazowie, Dymitra Demiańczyka w Hańczowej, Hilarego Męcińskiego w Nakle, Jana Gudzia w Bonowie i Antoniego Warchałowskiego w Straszęcinie; zaś rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych Jadwigę Nidecka w Ryglicach, Alexandrę Guniewiczównę w Pawłosiowie, Aleksandrę Sklarczykównę w Mydlinkach, Franciszkę z Trojanowskich Behenową w Komarnie, Karolinę Marynowską w Kurzanach i Kornelię Krogulską w Małkowicach; w końcu Waleryę Wilga rzeczywistą nauczycielkę zawiadującą stale szkołą filialną w Prusach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 stycznia.

Po wyjeździe ministra Giersa z Petersburga, w miarę jak się oddalał od stolicy rossyjskiej, zewsząd odzywały się coraz więcej niepokojące wieści o wojennem usposobieniu w Petersburgu, o nowych fortyfikacyach i ruchach wojsk rossyjskich. Teraz, gdy minister Giers zdąża ku Petersburgowi, sytuacya tak jest niepodobną do poprzedniej, jakby między jedną a drugą upłynęło wiele czasu. Gdyby owe alarmujące wieści były uzasadnione w intencyach dworu i rządu rossyjskiego, minister Giers znalazłby był może inną rutę do powrotu, wygodniejszą i przyjemniejszą od tej, którą wybrał sobie, a na której leży Wiedeń Trzeba pamiętać o tem, że właśnie w czasie, gdy rossyjski minister spraw zagranicznych bawił we Włoszech, *irredenta* z powodu stracenia Oberdanka w Tryeście urządziła po wszystkich miastach półwyspu apenińskiego wielką hecę przeciw Austryi. Kiedyż tedy była lepsza pora do zawiązania takich stosunków z Włochami, jakie alarmiści zazwyczaj insynuują Rossyi, omawiając ewentualne zawikłania wojenne i grupując mocarstwa, między którymi miałby się rozegrać wielki dramat wojenny. A nie ma wątpliwości, że gdyby Rossya myślała o wojnie tak bliskiej, jak niedawno głoszono, poniekąd musiałaby nawet bodaj spróbować, czy nie da się wciągnąć Włochów do wspólnej akcyi. Tak bowiem nakazywałaby postąpić prosta roztropność, wskazująca alians każdy jako jeden z warunków zwycięztwa.

Można jeszcze i to przypuścić, że minister Giers miał podobny zamiar, ale nie znalazł dla niego sympatyi w Rzymie, że zatem to energiczne zwrócenie się rządu włoskiego przeciw *irredencie* właśnie w ostatnich czasach stanowi tylko dowód jego wielkiej lojalności, a nie braku rossyjskich propozycyj. I ta interpretacya jest korzystna dla pokoju europejskiego, korzystniejsza nawet od pierwszej, która nie uchylałaby samej możliwości aliansu rossyjsko-włoskiego w przyszłości. Kto podejrzywa ministra Giersa, że albo umyślnie w tym celu udawał się do Włoch, aby rokować o alians, albo korzystał tylko w ten sposób z pobytu we Włoszech spowodowanego innemi pobudkami, dla tego ujemny rezultat powinien być nową i to bardzo ważną rękojmią dłuższego zabezpieczenia pokoju europejskiego. Jeżeli bowiem Włochy mogły zawrzeć przymierze z Rossyą, a nie uczyniły tego, to jestto dowód niezbity, że przyłączają się do przymierza austryacko-niemieckiego, za czem opinia coraz głośniej zaczęła się oświadczać. Jeżeli zaś dalej już samo przymierze austryacko-niemieckie tak skutecznie osłania pokój europejski, to osłona ta po przyłączeniu się Włoch uważana być może za silniejszą od wszelkich kombinacyj wojennych, jakie tylko dziś pomyśleć się dadzą.

W każdym razie minister Giers mógł zatrzymać się w Wiedniu z tem przekonaniem, że nie będzie tam uważany za zwiastuna blizkich wojennych zawikłań, lecz owszem za reprezentanta umiarkowanej i pokojowej polityki. W Wiedniu właśnie najwięcej przyjęła się kombinacya, że ów niedawny alarm wojenny, wszczęty w Berlinie, był dla Giersa pożądany jako broń przeciw żywiołom, które z daleka podkopywać zaczęły jego stanowisko w Petersburgu na korzyść polityki Ignatiewowskiej. Do dalszych kombinacyj nie ma powodu pobyt ministra rossyjskiego w Wiedniu, bo myśl wskrzeszenia przymierza trójcesarskiego nie ma żadnej podstawy. Przymierze trójcesarskie ze swojemi premissami i celami należy już do historyi. Jak na półwyspie bałkańskim i w ogóle w Europie nie da się wskrzesić sytuacya z r. 1872, tak samo nie da się wskrzesić takie samo przymierze trójcesarskie, jakie się wtedy w Berlinie zawiązało. Nie ma to bynajmniej znaczyć, że Rossya nie może już zostawać w harmonii z Niemcami i Austryą. Jest to nietylko możliwe, lecz nawet, jak świadczy podróż ministra Giersa na Berlin i Wiedeń, odpowiada stosunkom aktualnym. Tak jednak forma jak i cel stosunku dzisiejszego zawsze różnić się musi od formy i treści przymierza trójcesarskiego.

Sprawy krajowe.

(Przemysł domowy).

I.

(§) Kuratorya dla spraw przemysłu domowego odbyła w piątek posiedzenie, na którem z obfitego materyału część tylko załatwiła, odkładając resztę do następnego posiedzenia, które zapowiedziane zostało na wtorek. Zanim przystąpiono do porządku dziennego, powzięto uchwałę, że JEksc. hr. Włodzimierz Dieduszycki upoważniony zostaje do poczynienia kroków, które za stosowne uzna, aby wyjednać u c. k. Rządu przychylenie się do reorganizacyi kuratoryi na podstawie statutu, który podaliśmy w swoim czasie, gdy sprawa ta miała być Sejmowi przedłożona. Następnie postanowiła kuratorya poruczyć osobnemu komitetowi z łona swego wybranemu zajęcie się sprawami muzeów przemysłowych w kraju. W skład tego komitetu weszli J. Eksc. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński i inspektor kolei czerniowieckiej p Ludwik Wierzbicki.

Z porządku dziennego weszła pod obrady sprawa założenia szkoły koronkarskiej w Zakopanem, na co p. Modrzejewska przeznaczyła 1.200 zł. i o czem już niejednokrotnie wspominaliśmy Nie chodziło już właściwie o kwestyę, czy ma być założona taka szkoła lecz o jej program, organizacyę i obliczenie kosztów. P. Ludwik Wierzbicki jako referent przedstawił rzecz w obszernym, starannie opracowanym wywodzie, na którego konkluzye i wnioski zgodziła się kuratorya. Ponieważ wywód ten wskazuje, jak wyglądać będzie nowa szkoła koronkarska w Zakopanem. jakie cele jej wytknięte zostaną i czego po niej spodziewać się można przeto przytaczamy tu główne ustępy referatu.

W szkole koronkarskiej w Zakopanem udzielana będzie przedewszystkiem i przeważnie nauka wyrobu koronek klockowych. Nie wyklucza to jednak szerszego zakresu nauki. Jeżeliby pomiędzy uczennicami znalazły się szczególnie uzdolnione i jeżeliby nauczycielka, która w tej szkole naukę udzielać będzie,

---

3)

JELI

(Ciąg dalszy.)

Przywołano lekarza, ale były to wyrzucone pieniądze, bo zimnica należała do tych jasnych i znanych chorób, któreby nawet pierwszy lepszy chłopiec leczyć potrafił, i gdyby nie była z tego rodzaju, który na każdy wypadek zabija, byłaby szybko ustąpiła po zażyciu siarki. Kum Menu wyekspensował się do reszty na ten proszek siarczany, ale tyle to znaczyło, jakby go sypał do studni.

— Weźcie dobrego odwaru *eccalibbiso*, który nic nie kosztuje — radził włodarz Agryppino — a jeżeli nie będzie skutkował, jak siarka, to przynajmniej nie zrujnujecie się na leki.

Zażywał tedy stary także odwaru z *eucaliptusa*, ale febra wracała ciągle i coraz mocniejsza. Jeli pielęgnował ojca jak umiał najlepiej. Każdego rana, nim poszedł za źrebcami, zostawiał mu przygotowany odwar w garnuszku, pęk chrustu pod ręką, jaja w gorącym popiole — i wracał wcześnie wieczorem z dalszym zapasem paliwa na noc, z flaszeczką wina i kawałkiem baraniego mięsa, po które biegał aż do Likodyi. Biedny chłopiec robił to wszystko zgrabnie, jak dobra gospodyni, a ojciec, towarzysząc mu w jego krzątaniu zmęczonemi oczyma, uśmiechał się od czasu do czasu widząc, że chłopiec dałby sobie już rady, gdyby pozostał sam na świecie.

W dniach, kiedy febra ustawała na jaką godzinę, kum Menu wstawał cały stłuczony i z głową obwiązaną i siadał na progu lepianki, aby czekać na syna, dopóki słońce jeszcze było ciepłe. Gdy Jeli zrzucił pod progiem narączko paliwa i postawił na stole butelkę i jaja, stary mówił:

— Zasyp wodę eucalyptusem na noc... a pamiętaj, że złoto twojej matki ma w przechowaniu ciotka Agata.... jak mnie już nie będzie.

Jeli potakiwał głową

— To się na nic nie przyda — mówił włodarz Agryppino za każdym razem, kiedy przychodził zobaczyć kuma Menu i jego febrę. Krew cała się popsuła.

Kum Menu słuchał, nie ruszywszy nawet powiekami, z twarzą bielszą od chusty, którą miał na głowie.

Odtąd już nie wstawał. Jeli płakał, kiedy mu sił nie starczyło, aby pomódz choremu do obrócenia się z jednego boku na drugi. Wkrótce kum Menu przestał już nawet mówić. Ostatnie słowa, które rzekł do swego chłopca, były:

— Jak umrę, pójdziesz do właściciela krów w Ragoleti i każesz sobie dać trzy uncye i dwanaście garncy pszenicy, które mi się należą od marca aż do dzisiaj

— Nie — odparł Jeli — należy się tylko dwie uncye i pół, boście opuścili krowy więcej niż od miesiąca, a trzeba się sprawiedliwie rachować z *padronem.*

— Prawda — potwierdził kum Menu, zamykając oczy.

— Teraz pozostałem na świecie jak zbłąkany źrebiec, którego mogą zjeść wilki — pomyślał Jeli, kiedy mu ojca wynosili na cmentarz w Likodyi.

Mara przyszła także odwiedzić chatę zmarłego z gorączkową ciekawością, jaką wzbudzają straszne rzeczy.

— Patrz, jak zostałem — rzekł jej Jeli, a dziewczynka cofnęła się w tył z obawy, aby jej nie kazał wejść do środka, gdzie leżał zmarły.

Jeli poszedł odebrać pieniądze ojca, a potem udał się ze stadem do Passanitello, gdzie trawa już była wysoka i pasza obfita; w skutek czego źrebcy pozostały tu długo na pastwisku.

W tym czasie Jeli urósł, a i Mara musiała urosnąć — tak myślał przynajmniej czasami, grając na swojej fujarce Kiedy wrócił do Tebidi, po tak długim czasie, przeprawiając się z klaczami powoli, powoli przez śliskie drożynki obok „źródła stryja Koźmy", szukał oczyma mostka na dolinie i chaty pod Janteno i dachów dużych domów, z których zawsze ulatywały gołębie. Ale w tym czasie *padrone* odprawił włodarza Agrippina a cała rodzina Mary wyprowadzała się. Jeli znalazł dziewczynę, już dużą i piękną, u bramy podwórza, zkąd nadzorowała rzeczy pakowane na wózek. Teraz próżna izba wyglądała jeszcze bardziej zadymiona i ponura niż zazwyczaj. Stół, łóżko, skrzynka, obrazy Madonny i św. Jana, a nawet gwoździe do wieszania woreczków z nasionami, pozostawiły ślady na ścianach, o które się opierały przez tyle lat.

— Wyprowadzamy się ztąd — powiedziała mu Mara, widząc, jak obserwuje wszystko. — Idziemy tam na dół, do Marineo, tam gdzie stoi to wielkie domostwo na równinie.

Jeli zaczął pomagać włodarzowi Agrippino i matce Liji w ładowaniu rzeczy na wózek, a kiedy nie było już co wynosić z izby, usiadł z Marą nad cembrzyną pojła.

— I domy także — rzekł, widząc jak ostatni kosz położono na wózek — i domy także, gdy się z nich co wyniesie, zdają się już nie być te same.

— W Marineo — odpowiedziała Mara — będziemy mieli izbę piękniejszą, mówiła mama, a dużą jak świetlica na sery.

— Teraz, gdy już ciebie tu nie będzie, nie chcę już tu chodzić, bo mi się zdawać będzie na widok drzwi zamkniętych, że wróciła znowu zima.

W Marineo znajdziemy innych ludzi, rudą Paddę i córkę polowego; będzie nam wesoło; na żniwa przybywa więcej niż ośmdziesiąt żeńców z kobzami; tańczyć będziemy na łące.

Włodarz Agrippino i jego żona ruszyli w drogę z wózkiem, Mara biegła z tyłu wesoła, niosąc kosz z gołębiami. Jeli ją odprowadził aż do mostka, a kiedy dziewczyna już znikała w dolinie zawołał:

— Mara! Oh! Mara!

— Czego chcesz? — zapytała Mara.

Jeli nie wiedział, czego chciał.

— O, a ty, co ty tu robić będziesz sam jeden? — zapytała go teraz dziewczyna.

— Zostaję z końmi.

Mara pobiegła dalej w podskokach, a Jeli został na miejscu, dopóki mógł zasłyszeć turkot wózka, który tłukł się o kamienie. Słońce dotykało czerwonych skał pod „krzyżowym pagórkiem", szare liście oliwnych drzew tonęły w zmierzchu, a w rozległem polu, jak było duże i dalekie, nic słychać nie było tylko dzwonek Siwej wśród szerokiego milczenia.

Mara dostawszy się między nowych ludzi i zajęta przy winobraniu, zapomniała o nim — ale Jeli ciągle myślał o niej, bo nic innego nie miał do roboty długiemi dniami, które spędzał bezczynnie, patrząc na ogony swych koni. Teraz już nie miał żadnego po-

była odpowiednio ukwalifikowaną i uznała za stosowne, to uczennice mogłyby pobierać także naukę i w kategoryach wyrobu koronek. Nauka sama będzie w ten sposób zorganizowaną, ażeby uczennice nawet w takim wypadku, gdyby z jakichkolwiek powodów nie mogły uczęszczać aż do ukończenia nauki, już po skończeniu pierwszego kursu nabrały tyle biegłości, żeby pewną ilość wzorów odpowiednio do zdolności umiały samodzielnie i tak wyrabiać, aby koronki te znalazły odbyt. W tym celu należy rozłożyć naukę na trzy kursa, z których każdy obejmowałby okres najmniej sześciomiesięczny.

W pierwszym kursie należy zapoznać uczennice ze wszystkiemi przyrządami używanemi do wyrabiania koronek, wytłómaczyć znaczenie klocków, poduszki, kratkowanego papieru i warsztaciku; dalej objaśnić podstawę robienia koronek klockowych przez przeprowadzenie klocków z prawej do lewej ręki, przekręcanie nitek, przerzucanie klocków, użycie szpilek i t. p. Naukę koronek samych zacząć należy od wyrabiania najprostszych wstawek, uważając na to, ażeby nici do wyrabiania użyte miały odpowiedną grubość, żeby kręcenie nitek było równe, nitki zaś były należycie przełożone, brzegi wstawek równe i jednostajne a ząbki koronek dobrze skręcone. Każda uczennica powinna w ciągu kursu nauczyć się z pamięci przynajmniej czterech różnych wzorów wstawek i sześciu różnych wzorów szerszych i węższych koronek. Z każdego z tych wzorów wstawek lub koronek powinna uczennica dla ćwiczenia i lepszego wpojenia w pamięć wykonać najmniej 10 metrów bieżących. Staraniem nauczycielki będzie, żeby każda uczennica po skończeniu pierwszego kursu miała porobione i pozaczynane próbki z wszystkich wstawek i koronek, jakich w ciągu nauki się nauczyła a to w tym celu, ażeby nietylko później sama koronki takie robić umiała, lecz nadto przy pomocy tych wzorów i inne wyuczyć mogła.

Staraniem nauczycielki będzie, ażeby wszystkie uczennice na jednym kursie o ile możności w nauce równo postępowały, tak żeby każda po skończonym kursie te wzory, których ją uczono, samoistnie po za szkołą w domu wyrabiać mogła.

W drugim kursie nauka koronek o tyle postąpi, że uczennica wyrabiać będzie koronki podług wzorów wyrysowanych. Należy zatem zapoznać uczennicę z rysunkami pewnych wzorów koronek, sposobem odbicia wzorów danych koronek i sposobem odkłucia wzoru na papier. Dalej należy w tym kursie przystąpić do nauki koronek z jedwabiu (*guipure*), sposobu robienia pajączków i robienia koronek tak zwanych idryańskich. Technice wyrobu tych koronek dwunastonitkowych poświęcić należy szczególną uwagę i staranie z powodu, że potrzebują mało nitek a najwięcej nadają się do zachowania wzoru i sposobu wykonania w pamięci. Ponieważ piękność koronek klockowych, w szczególności zaś koronek idryańskich polega na starannem wykonaniu plecionki, doborze równych nici i ich dobrem okręceniu, powinna nauczycielka w tym kierunku szczególną zwracać uwagę.

I w drugim kursie należy przedewszystkiem zwrócić staranie, ażeby uczennica w wskazany wzór koronki nietylko pojęła, ale także dobrze i biegle wykonała. W tym celu powinna uczennica zanim przejdzie do wykonania nowego wzoru lub nowego rodzaju koronki, wyrobić przynajmniej 10 metrów bieżących z każdego wzoru.

Kurs trzeci stanowić będzie niejako zakończenie i zaokrąglenie nauki roboty koronek. W tym kursie zatem uczyć należy oprócz wzorów koronek szerszych i bogatszych także (szczególnie uczennice więcej biegłe i zręczne) robienia kołnierzyków, mankietów, fartuszków, przykryć na stoły, czepeczków, chusteczek do nosa i t. p. W razie gdyby między uczennicami znalazły się szczególnie uzdolnione, wolno będzie nauczycielce udzielać nauki techniki innych koronek. Nauka ta nie będzie jednak obowiązującą.

Nauka koronek tak będzie prowadzona ażeby uczennica po dwóch lub trzech miesiącach nauki wyrabiała już koronki na sprzedaż. Pierwsze ze sprzedaży koronek uzyskane pieniądze powinny po zapłaceniu wartości na wyrób użytych nici służyć na zakupno potrzebnych klocków, poduszki, kratkowanego papieru a nawet i warsztaciku do wyrabiania koronek.

Uczennica każda powinna po skończonym pierwszym kursie posiadać wszystkie powyżej przytoczone przybory jako swą własność. Uposażenie pierwotne szkoły służyć będzie zatem tylko dla uczennic świeżo wstępujących.

Uczennica wstępująca do szkoły koronkarskiej powinna mieć najmniej lat 10. Pierwszeństwo do przyjęcia będą miały przedewszystkiem dziewczęta miejscowe a między temi te, które umieją czytać i pisać po polsku i trochę rachować, również te, które się wykażą świadectwem, że uczęszczały do szkoły ludowej. O przyjęciu do szkoły decyduje ostatecznie komitet zarządzający szkołą na wniosek nauczycielki. Zamiejscowe uczennice mogą być tylko w takim razie do zakładu przyjęte, jeżeli miejscowe kandydatki się nie zgłoszą. Nauka udzielaną będzie bezpłatnie. Jeżeli uczennica tyle nabierze wprawy, że potrafi już wyrabiać koronki na sprzedaż, otrzyma wtedy wynagrodzenie dzienne albo też od wymiaru. Wysokość wynagrodzenia oznaczy komitet na wniosek nauczycielki. Pierwsze zarobione pieniądze mają być użyte przedewszystkiem na zakupno przyrządów każdej koronkarce potrzebnych do wyrabiania koronek. Komitet zarządzający wspólnie z nauczycielką oznaczą, czy cała zarobiona kwota czyli też część z tejże użyta ma być na zakupno przyborów. W celu skierowania nauki na drogę praktyczną, przyjmować będzie szkoła zamówienia robót koronkarskich albo z nici własnych, albo też z nici dostarczonych przez strony. Ceny koronek wykonanych oznaczy komitet wspólnie z nauczycielką.

Wydatki na urządzenie szkoły wyniosą według najskromniejszego obliczenia 270 zł. Ogół wydatków w pierwszym roku szkolnym preliminuje p. Wierzbicki w kwocie 1120 zł., w drugim i trzecim roku w kwocie 700 zł. Na pokrycie wydatków służyć ma w pierwszym rzędzie dar p. Modrzejewskiej (1200 złr.), dary innych osób, dochody własne szkoły z wyrobu koronek a wreszcie subwencya z funduszu krajowego.

Rada państwa.

(*CCLIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 23 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godzinie 11. Od rządu wniesiono projekt kredytu dodatkowego do preliminarza na rok bieżący w ilości 1870 złr. jako cząstki kosztów nowego budynku dla władz rządowych w Marchegg, przypadającej na etat ministerstwa skarbu

Pos. Jaques składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie §. 325 procedury karnej w tym duchu, żeby przewodniczący w sądach przysięgłych w wywodzie ostatecznym nie dawał poglądu na sprawę, lecz ograniczał się na pouczeniu przysięgłych o przepisach prawnych.

Pos. Exner wnosi interpelacyę do ministra handlu w sprawie wykształcenia kierowniczych i wykonawczych sił roboczych w kursach specyalnych.

Pos. Plener zabiera głos: Ponieważ pan minister skarbu jest teraz obecny, pozwalam sobie powtórzyć zapytanie, z którem zwróciłem się doń pod nieobecność jego na posiedzeniu ostatniem i zapytać go, co na posiedzeniu piątkowem rozumiał przez słowa: „Nakoniec muszę raz jeszcze wrócić do „flagi“, do tak zwanej „kontrabandy“, jak pan poseł z chebskiej Izby handlowej, spodziewam się, że bez myśli o swoich wyborcach, nazwał tu moje projekty.“ Wrażenie, jakie ja i znaczna liczba moich przyjaciół politycznych odnieśliśmy z tych słów, wymaga tego, żebym od pana ministra skarbu otrzymał wyjaśnienie, jakie znaczenie on sam słowom tym chciał nadać. (*Bardzo dobrze z lewicy*).

Minister skarbu dr. Dunajewski: Nie mogłem być w sali, gdy pos. Plener zwrócił się ku mnie z tą apostrofą. Nie miała ona wówczas zresztą formy zapytania, którą ku wielkiemu zadowoleniu mojemu ma dzisiaj. (*Głosy z lewicy: głośniej!*). Wówczas, zdaje mi się, pan poseł zwrócił się przeciwko mnie zaraz z oskarżeniem. Muszę powiedzieć, że mi dziś rzeczywiście sprawił wielkie zadowolenie i samem zapytaniem i sposobem, w jaki je postawił. Na str. 8925 protokołu stenograficznego pan poseł przypuścił, że chcę naruszyć dobrą sławę pewnej korporacyi. Mogę go zapewnić, że nigdy nie miałem zamiaru obrazić w Izbie kogokolwiek z obecnych, a tem mniej z nieobecnych. Pan poseł pyta dziś, jakie znaczenie miały moje słowa, a chociaż niezawsze mówiący jest zobowiązany dawać komentarz do słów swoich, które fałszywie zrozumiano, przecież ze względu, że przypisano mi zamiar obrazy, chętnie powiem, jakie znaczenie wiązałem z mojemi słowami. Wszakże często zdarza się w wys. Izbie — w tym sezonie jeszcze nie, ale w poprzednim zdarzyło się — że jeden z posłów mówi do drugiego: to była mowa dla ulicy (*das ist zum Fenster hinausgesprochen*). Wyrażenie to wydawało mi się zbyt dosadnem; nie użyłem go. Ponieważ nie mogłem przypuścić, że pan poseł wyrazem „kontrabanda“ chce tutaj kogokolwiek w Izbie przekonać, przeto mniemałem, że zarzutem tym, pośrednio, a nie bezpośrednio przeciwko rządowi, a względnie przeciwko mnie zwróconym, chciał mnie postawić w ile możności najniekorzystniejszem świetle wobec korporacyi, która przecież oczywiście jako rzetelna korporacya handlowa musi uważać kontrabandę za coś w najwyższym stopniu potępienia godnego. (*Brawo, brawo, z prawicy*).

Pos. Plener: Znaczenie, które pan minister skarbu słowom swoim z piątku dziś nadaje, jest takie, że w tym duchu ani jeden z słuchaczów na owem posiedzeniu pojmować ich nie mógł. Mniemać, że się użyło wyrażenia dosadnego z myślą o wyborcach, jest to w ogóle imputacya, której parlamentarnie wcale wypowiedzieć nie można. Najmniej zaś stosowałoby się to do słów, które pan minister skarbu dodał: „spodziewam się że bez myśli o swoich wyborcach“. Słowa te mają wyraźne znamię insynuacyi. Ale nie będę już mówił o tem; nie przyjmuję naturalnie tego tłómaczenia wyrazów z piątku, lecz widzę w oświadczeniu pana ministra skarbu nie wytłómaczenie, ale odwołanie.

Minister skarbu dr. Dunajewski: Nie ma teraz dyskusyi na porządku dziennym, lecz zadał mi tylko pan poseł pytanie, na które z uprzejmości odpowiedziałem. Skoro jednak pan poseł znaczenie wyrazów moich lepiej chce pojmować odemnie samego (*wesołość na prawicy*), nie mogę naturalnie nic mieć przeciwko temu, ale oświadczam, że nie miałem zamiaru kogokolwiek obrazić. Nie odwołuję tedy niczego, bo nie mam co odwoływać (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Wybrano najprzód komisyę z 25 członków do obrad wstępnych nad projektem nowej ustawy akcyjnej. Wybrani są pp: Gniewosz, Hausner, Kozłowski, Krasicki, Raczyński, Poklukar, Kosowicz, Witezicz, Moser, Dipauli, Tomaszczuk, Fryd. Süss, Gomperz, Scharschmid, Jaques, Beer, Siegmund, Portheim, Deym, Dostal, Fanderlik, Jansa, Neubauer. Następnie komisyę do wniosku Exnera o ochronie znaków fabrycznych i patentów. Wybrani są pp: Benoe, Klucki, Hayden, Obresa, Thurnher, Jahn, Hladik, Kusy, Exner, Wickhoff, Banhans, Vielguth, Matscheko. Nakoniec dwu nowych członków do komisyi podatkowej i petycyjnej w miejsce dwu występujących.

Następuje pierwsze czytanie wniosku lewicy z programem socyalno-politycznym, który pos. Chlumecki uzasadnia w przemówieniu trzygodzinnem. Do głosu po nim zapisali się pp: Roser, Fürnkranz i Ignacy Giovanelli, z których dziś tylko pos. Roser przemawia o potrzebie opieki państwa nad ubóstwem, zapobieżenia żebractwu i włóczęgostwu, niepropagowania ubóstwa loteryą i podatkiem od szynkowania wódką.

Na tem przerwano pierwsze czytanie. Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 10. Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

W. A. Ztg. otrzymała, jak zapewnia, od osobistości, znającej gruntownie stosunki kraju, artykuł, z którego podajemy tutaj główniejsze ustępy:

„Republika znajduje się w trudnem położeniu. Nie należy łudzić się w tej mierze. Można nad tem ubolewać lub cieszyć się z tego, sam fakt pozostanie niezmiennym. Kto nie chce widzieć, może oczy zamykać, ale republika nie posiada już w kraju większości. Są ludzie, którzy twierdzą, że nigdy ona większości nie miała, ale to rzecz zapatrywań; obecnie jednak pozostała wierną republice tylko nieznaczna mniejszość. Nie może być inaczej, bo któż się tak bardzo i gorąco interesuje republikańską formą rządu? Czy może robotnicy? Cóż uczyniła trzecia republika dla tego stanu? Nic, stanowczo nic. Prawodawstwo jej dyktowane było ciągle przez najwstrętniejszy egoizm klasowy. Cesarstwo obiecywało robotnikom przynajmniej kasy dla inwalidów, republika i na to się nie zdobyła. Robotnicy Paryża z małemi wyjątkami przejęci są aspiracyami komunistycznemi, więc republika miałaby dla nich wartość tylko wtedy, gdyby rozpoczęła walkę przeciw własności. Dzisiejsza republika mieszczańska nie jest w ich oczach lepszą ani gorszą od monarchii. Nie staną oni wprawdzie przeciw republice, ale kto mniema, że pójdą w obronie jej na barykady, ten się myli stanowczo.

Może kto sądzi, iż cały legion drobnych kramarzy zapala się dla republiki? Inna zupełnie zajmuje ich troska. Nie skarżą się oni na złe interesa i przyczepiają gdzie mogą królewskie korony. Wszystkie firanki, chustki do nosa, chustki dla kobiet wiejskich i pudełeczka na karmelki dla świata arystokratycznego ozdobione są na nowo tarczami Bourbonów. Powie kto może, że jest to kaprys mody; zapewne że kaprys, ale kaprysy te wynikają przecież z pewnych przyczyn, z prądów, ze zmiany zapatrywań. Gdyby republika posiadała popularność, to

---

wodu do spuszczania się w dolinę, po za mostek, i nikt go już nie widział na folwarku. Tym sposobem nie wiedział, że Mara była już narzeczoną, bo też od tego czasu płynęło i płynęło już dużo wody popod mostek. Zobaczył ją dopiero w dzień odpustu św. Jana, kiedy przyszedł na targ z końmi przeznaczonemi na sprzedaż. Był to festyn, który mu się cały zmienił w truciznę i który urwał mu od ust kawałek chleba z powodu wypadku, jaki się przydarzył jednemu z koni jego pana, niech Bóg odpuści!

W dzień odpustu rządca czekał na konie od świtu, przechadzając się tam i napowrót w lakierowanych butach pomiędzy końmi i mułami, ustawionemi rzędem po obu stronach gościńca. Jarmark miał się już ku końcowi, a Jela ani widać z końmi z poza skrętu, który zakreślała droga. Na stokach targowego placu stały jeszcze tu i ówdzie gromadki owiec w ściśnionem kółku z pyskami spuszczonemi ku ziemi i z przygasłemi oczyma, i kilka par wołów o długiej sierści, wyprowadzonych na sprzedaż dla zapłacenia czynszu dzierżawnego, czekających na kupca nieruchomo pod przypiekającem słońcem. Tam w dole, od strony doliny, dzwony u św. Jana ogłaszały wielką mszę, a wtórował im przeciągły łoskot małych moździerzy. Wtedy targowy plac zdawał się drżeć — i przebiegała po nim wrzawa, która sięgała aż po namioty przekupniów na Salita dei Gotli, spływała w dół na drogi wiejskie i zdawała się powracać z doliny, w której stał kościół: Niech żyje św. Jan!

— *Santo Diavolone!* — krzyczał dzierżawca — ten rozbójnik Jeli zmarnuje mi cały targ!

Owce podniosły w górę łby zdziwione i poczęły beczeć wszystkie razem, woły także poruszyły się leniwo, rozglądając się dokoła wielkiemi uważnemi oczyma.

Rządca gniewał się tak bardzo, bo tego dnia miał się płacić czynsz dzierżawny, właśnie na św. Jan, jak opiewał kontrakt, a dla uzupełnienia sumy liczył na sprzedaż koni. Tymczasem na targu mułów, koni i osłów w takiej było obfitości, w jakiej Bóg je stworzył, wszystkie wyczesane i połyskujące, postrojone w kutasy, w czapraki, w dzwonki, któremi potrząsały jakby dla zabicia nudów, i zdawało się, że wszystkie czekają na miłosierną duszę, którаby je kupić zechciała.

— Zapewne spi sobie, ten bandyta! — wołał dalej dzierżawca — zostawi mi konie na karku!

Tymczasem Jeli nie spał ale wędrował całą noc, aby źrebcy stanęły wczas na jarmarku i mogły zająć dobre miejsce na placu, a tak przybył na Piano del Corso o wczesnej jeszcze porze. Drogą jechały ustawicznie wozy i pędzili ludzie na koniach, spiesząc się na jarmark — a Jeli dobrze pilnować musiał, aby źrebcy tym niewidzianym ruchem nie popłoszyły się i nie pouciekały, ale szły kupą wzdłuż drogi śladami Siwej, która szła naprzód prosto i spokojnie, z dzwonkiem u szyji. Od czasu do czasu, tam zwłaszcza gdzie droga pięła się po szczytach pagórków, słychać było dzwon u św. Jana, tak że nawet wśród ciemności i ciszy pól czuć było odpust a przez całą drogę, daleko, daleko, dokąd sięgał jaki pieszy lub jezdny, zdążający do Vizzini, brzmiały okrzyki: *Viva San Giovanni!* — a rakiety wylatywały strzeliste i świetliste z poza gór Canziria, jak gwiazdy spadające w sierpniu.

— To tak jakby noc Bożego Narodzenia! — mówił Jeli do chłopaka, który mu pomagał w prowadzeniu stadniny — kiedy każda fattorya jaśnieje w świetle i weselu, a na polach połyskują wszędzie ognie.

Chłopak drzemał, poruszając machinalnie nogę za nogą, i nic nie odpowiadał, ale w Jelim burzyła się wszystka krew na odgłos dzwonu, nie mógł zachować się spokojnie, tak jakby każda z tych rac, które migały przez ciemności, ogniste a milczące po za górą, wystrzelały do góry z jego własnej duszy.

— Mara zapewne także poszła na odpust św. Jana — mówił — bo co roku tam bywa.

I niedbając o to, że towarzyszący mu chłopiec nic nie odpowiada, mówił dalej:

— Ty nie wiesz? Mara teraz taka wysoka, wyższa od swojej matki, a kiedy ją widziałem, nie mogłem uwierzyć, że to ta sama, z którą chodziłem zbierać figi i szukać orzechów.

I począł spiewać całym głosem wszystkie spiewki, które umiał.

— O Alfio, czego spisz? — zawołał na towarzysza, kiedy skończył. Uważaj, aby Siwa szła ciągle za tobą, uważaj!

— Nie, nie spię — odparł Alfio ochrypłym głosem.

— Widzisz tam gwiazdę, tam od strony Granvilla, tak wygląda, jakby rzucono racę także w Santa Domenica. Mało co brak już do świtu, ale na targu w sam czas staniemy, aby znaleść dobre miejsce. Ehi *morellino*, będziesz miał nową uzdeczkę, z czerwonemi wstążkami, i ty także *gwiaździsty!*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nie wyszywanoby koron królewskich, ale czapki frygijskie.

Przemysł jest zniechęcony bezwarunkowo. Doznał on w roku przeszłym niepowodzenia i nie ma widoków na polepszenie stosunków. Tak przynajmniej utrzymuja znawcy. Od upadku p. Bontoux zmniejszył się znacznie popyt na rzeczy zbytku a przypadkiem osłabł i wywóz za granicę. Znajduje się mnóstwo ludzi, którzy wyrażają przekonanie, że skoroby cesarz lub król zasiadł w pałacu elizejskim, przemysł rozwinąłby się natychmiast znakomicie.

Że wysokie sfery finansowe nie entuzyazmują się dla republiki, wzniecającej wewnątrz rozdwojenie a zbierającej zewnątrz tylko porażki, to oczywista. Wielki świat finansowy nie był nigdy miłośnikiem republiki, ale przyjął ją bez zastrzeżeń. P. de Villele źle się wyraził, gdy rzekł, że talary są rojalistowskie. Są one tylko konserwatywne. Kapitał jest wszędzie zwolennikiem tych, którzy postawią żandarmów. Jest za porządkiem publicznym, lecz nie za pewną formą rządu. Dopóki kapitał mniemał, że republika zapewniała porządek publiczny, dopóty był republikański, obecnie przestał tem być. Żąda tylko bezpieczeństwa, nie wchodząc w tendencye polityczne.

Arystokracya nie może być zwolenniczką republiki, to także jasne. Napoleońska arystokracya jednak nie posiada siły ani wpływu z tej prostej przyczyny, że na to nie zasługuje. Piękne czasy francuskiej swobody i dowcipu, francuskiej galanteryi i gallikańskiego humoru znikły. Smieszni i ordynarni naśladowcy nie mogą tej arystokracyi reprezentować. Ale za to stara arystokracya z Faubourg St. Germain i *noblesse de robe* ma zawsze jeszcze coś w odwodzie. Mężczyzni z tej klasy są pełni prostoty, kobiety uczciwe. Są to ludzie, których szanować trzeba, chociaż się z nimi nie sympatyzuje.

A armia? Tu trzebaby właściwie położyć wielki znak zapytania. Któż wie, jakie myśli przenikają armię? Nie posiada ona obecnie ani jednego generała, któryby miał prawo do przemawiania w jej imieniu. Nie od niej zresztą wyjdzie decyzya. Nie zdobędzie się na żadne *pronunciamento*, przyjmie posłusznie to, co podyktuje władza legalna, pokrywając wszystko swojem istnieniem.

Inteligencya, świat uczony, jest stanowczo przeciw republice. Weźmy naprzykład akademię i czterdziestu nieśmiertelnych, o których łatwiej mówić z ironią, niż dostać się w ich szeregi. Pomiędzy nimi nie znajdziemy dziesięciu, nawet pięciu szczerych republikanów. Jeżeli weźmiemy w rachubę Victora Hugo, który jest wprawdzie geniuszem, ale należy stanowczo do przeszłej generacyi, jeżeli pominiemy Henryka Martin'a i Sully-Proudhomm'a, to któż pozostanie dla republiki?

Niema więc republika oparcia, ani u robotników, ani u kramarzy, ani u przemysłowców, ani u bankierów i giełdzistów, ani u arystokracyi i inteligencyi. Gdyby był pretendent. któryby dobył szpady, to sprawa rozstrzygnęłaby się może prędzej, niż przypuszczamy. Ale nie ma takiego pretendenta. Bonapartyści nie posiadają władzy, nie mają zwolenników w kraju a książę Wiktor jest jeszcze młodzieńcem, z którym się nikt nie liczy. Książęta zaś królewskiego domu nie zrobią zamachu stanu, są to bowiem lojalni ludzie, którzy się nie dopuszczą zamachów.

Cóż się tedy ma stać, jeżeli republika, jaką jest teraz, żyć nie może? Wikłać się będą intrygi, toczyć rokowania, dopóki śmierć lub rezygnacya Grévego nie otworzy na oścież bramy wszystkim ambicyom.

Z obecnego przykrego stanu jest tylko jedno wyjście. Ażeby zapewnić spokojny rozwój życiu i wszystkim instytucyom, wypadałoby, jak w r. 1830 otoczono tron monarchiczny instytucyami republikańskiemi, wyposażyć obecnie republikę instytucyami monarchicznemi, aby ktoś mógł rządzić."

(Rozwój stosunków w Serbji).

Z Belgradu piszą do *Pol. Corr.*: W chwili zamknięcia zwyczajnej sesyi skupczyny warto podać krótki pogląd na działalność stronnictwa, które od listopada r. 1880 wywiera wpływ stanowczy na losy młodego królestwa. Chociaż okres dwóch lat jest nieznaczny w życiu ludów, to przecież w obecnym wypadku wystarczył do podniesienia Serbji do rzędu państw posiadających wszelkie cechy konstytucyjne. Gabinet Piroczanacza zastał stosunki, które wiele i bardzo wiele pozostawiały do życzenia. Wolność prasowa istniała zaledwie z nazwiska. prawo o związkach i stowarzyszeniach było od dawna w zawieszeniu, stan sędziowski, ścieśniony i związany pełnomocnictwami ministeryalnemi, nie mógł sprostać wysokiemu swojemu zadaniu, więzienia były przepełnione wrzekomymi politycznymi przestępcami, stosunki z mocarstwami były niebardzo dobre, z Austryą nawet niebezpiecznie naprężone, a zatem szło, że uznana na kongresie berlińskim niezawisłość Serbji nie mogła uzyskać silnych i trwałych podstaw realnych. Obok tego kraj nie miał opartych na zasadzie wzajemności handlowo politycznych stosunków z zagranicą i dlatego nie mógł rozwijać się i odradzać na polu ekonomicznem. Największem jednak było nieszczęściem, że państwo nie było w stanie uczynić zadość zobowiązaniom finansowym, że brnęło w coraz większe i uciążliwsze długi, które groziły zupełnem podkopaniem kredytu Serbji Widzimy przeto, że ministerstwo w d. 12 listopada 1880 objęło niezbyt miłą spuściznę. Odtąd upłynęło dwadzieścia sześć miesięcy i jaki obraz przedstawia teraz młode królestwo? Wszystkie instytucye zapowiedziane przez gabinet Piroczanacza w mowie tronowej z r. 1881 stały się faktem. Kraj posiada rozległą wolność prasy, ustawę o związkach i stowarzyszeniach, samorząd gminny, sędziów nieusuwalnych i zupełnie niezawisłych, nowy system szkół. Z małemi stosunkowo ofiarami przywrócony został kredyt państwa. Dzięki traktatom handlowym zawartym z wielu państwami, przedewszystkiem zaś z monarchią austryacką wzmógł się handel i przemysł. Przez zawarcie konwencyi konsularnych usunięte zostały ostatecznie zapory tamujące wykonywanie jurysdykcyi w własnym kraju. Na ziemi serbskiej panuje i obowiązuje obecnie jedynie i wyłącznie prawo serbskie. Armia została zorganizowana w duchu nowoczesnym, słowem w stosunkach serbskich nastąpił w bardzo krótkim czasie zwrot pod każdym względem tak pomyślny, że ministerstwo może z otuchą przystąpić do jednego z najważniejszych zadań, mianowicie do zmiany konstytucyi. Ponieważ taką zmianę według ustaw zasadniczych może zawotować tylko wielka skupczyna, przeto już w maju mają być rozpisane wybory do konstytuanty, w której zasiędzie 600 reprezentantów narodu serbskiego.

KRONIKA

† **Hr. Aleksander Krasicki.** W Dubiecku zmarł wczoraj po krótkiej chorobie w 75 roku życia hr. Aleksander Krasicki, młodszy brat ś. p. Kazimierza, zasłużonego prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Z ś. p. Aleksandrem zstąpiła do grobu jedna z tych coraz rzadszych, wysoce charakterystycznych, prawdziwie typowych postaci, w których przechowała się cała oryginalność i cała barwa staropolskiego szlachcica i pana. Pełen fantazyi i jowializmu, które nadawały wdzięku poważnym stronom tej wybitnej indywidualności, znawca doskonały obyczajowej przeszłości polskiej, której żywą tradycyę przechowywał jak mało kto inny, ś. p. Aleksander Krasicki odbijał szlachetną oryginalnością od dzisiejszego zniwelowanego społeczeństwa i tą stroną swego charakteru niemniej jak licznemi zaletami umysłu i serca wywierał urok prawdziwy na wszystkich, którzy go poznać mieli sposobność. Dwór dubiecki, w którym pod jego egidą zachował się cały patryarchalizm staropolskiego rodzinnego życia, a w którym zamieszkały razem cztery generacye — on, pradziad i po śmierci brata Kazimierza głowa starego, znakomitego rodu, córka pani Konarska i jej syn z żoną i dziećmi — okrywa się dziś ciężką żałobą, traci pana i gospodarza, który był duszą jego i tradycyą, rozkoszą nietylko najbliższego rodzinnego otoczenia ale całego sąsiedztwa aż po najdalsze okolice. S. p. Aleksander Krasicki jak sam był przedstawicielem najlepszych tradycyj przeszłości, tak tę przeszłość ukochał całem sercem, a badanie jej było ulubionem jego zajęciem. Nikt nie znał lepiej historyi rodzin polskich nad niego, a któż nie wie, że historya rodzin znakomitych wiąże się u nas ściślej niż gdziekolwiek indziej z dziejami całego kraju. Oddawał się poważnie studyom heraldycznym, tak zaniedbanym u nas, i niewątpliwie pozostawił po sobie cenne prace w manuskrypcie. Wiemy, że pisał pamiętnik swego życia, który musi być prawdziwym skarbcem ciekawych rysów obyczajowych i istną kroniką znakomitszych polskich rodzin, sięgającą w daleką przeszłość, bo ś. p. Krasicki miał zdumiewającą pamięć, a spisywał nietylko to, na co sam patrzył, co sam przeżył, ale i to, co nawet w pierwszych latach młodości zasłyszał od ludzi, co mieli co opowiadać. Kreśląc tych kilka słów na pierwszą wieść o zgonie ś. p. Aleksandra Krasickiego, nie wątpimy, że znajdzie się pióro, które tej oryginalnej i niepospolitej osobistości poświęci obszerne wspomnienie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się pojutrze w sobotę kostiumowy wieczorek z tańcami. Oprócz osób kostiumowych mogą brać udział tak panie jakoteż panowie w zwykłych strojach balowych, z oznakami na podobnych wieczorkach używanemi. Początek o godzinie ósmej wieczór.

* **Zapiski policyjne.** Pan O. H. zgubił w dorożce z dworca kolei Karola Ludwika kuferek z worami, bielizną i farbką do bielizny. W Uhnowie znaleziono w październiku r. z. następujące papiery wartościowe: losy państwowe nr. 12.850 i 14 011, losy serbskie nr. 6.200, 62.001, 6.202, 6 199, losy badeńskie z r. 1854 nr. 16.537, 21.280, 21.282 i 21.283 i blankiety domu handlowego E. Adler nr. 10.636, 10.643, 10.644, 10.645, 10.646, 10.647, 10.648, 10.650.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wegerburgu uczony Piar ks. Józef Windisch, emerytowany profesor; w Neulerchenfeld utalentowany pejsażysta Jerzy Schönreiter, w 36 roku życia; w Odessie znany wirtuoz fortepianista Ignacy Tedesco, w sile wieku.

— **Słynny rysownik** i malarz francuski Gustaw Doré, przedwczoraj zakończył życie w Paryżu. Znakomity ten artysta urodził się r. 1832 w Strassbourgu, studya odbył w Paryżu i pierwszy rozgłos zdobył sobie szkicami umieszczanemi w *Jour. pour rire* i *Jour. amusant*. Na wystawie paryskiej w roku 1857 otrzymał nagrodę honorową za swoją „Bitwę pod Inkermannem". Na szczycie swej sławy stanął Doré illustracyami, mianowicie *Boskiej Komedyi* Dantego i Biblii. Illustracye te zrobiły imię Dorégo popularnem w całym świecie.

— **W Berdyczowie** pochowano dotychczas z ofiar katastrofy w cyrku: 150 żydów, 70 prawosławnych i 60 katolików. Pogrzeby skończą się dopiero za dni kilka, ponieważ kilkanaście zwłok nie jest jeszcze rozpoznanych. Miasto wygląda obecnie jak po bitwie walnej, która się rozegrała pod jego murami Sklepy w połowie zamknięte, warsztaty nieczynne, wszyscy mieszkańcy żyją jakiemś gorączkowem, tymczasowem życiem, ruch handlowy ograniczony do minimum. Znaczna ofiara dla biednych rodzin, pozbawionych ojców, mężów i braci, przysłana z Brodów, przeznaczona została wyłącznie dla rodzin żydowskich. Wiele osób zachorowało z samego wrażenia, jakie na nie wywarło to okropne nieszczęście. Zdarzyło się też kilkanaście wypadków pomięszania zmysłów, a jakaś biedna matka na pogrzebie dwóch swoich synów umarła nagle rażona paraliżem serca. W Kazaniu pewien agent handlowy na wiadomość, że żona jego i dzieci padły ofiarą katastrofy, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Niejacy państwo Ditkowscy stracili w katastrofie czworo dzieci, trzech chłopczyków i 17-letnią córkę; pani D. mocno zachorowała i lekarze nie robią nadziei utrzymania jej przy życiu, pan D. zaś, mężczyzna w sile wieku w ciągu kilku dni posiwiał jak gołąb. Potwierdza się, że cyrk był zbudowany z niesłychaną lekkomyślnością, chociaż pomieścić miał 1.000 osób, i że prawie żadnych środków ostrożności w nim nie zachowywano. Dyrektorowie trupy akrobatów tłómaczą się, że zaraz po przybyciu upraszali na pismie o straż pożarną i zakaz palenia papierosów, prośby tej jednak nie uwzględniono.

— **Straszny epizod katastrofy morskiej** pod Borkum opowiadają ocaleni podróżni *Cimbrii*. Do jednej łodzi schroniło się 16 pasażerów i palacz okrętowy. Biedni ci ludzie, gdy łódz ich się wywróciła, szukali ocalenia na sieci linwowej, sterczącej z wody masztów zatonionego okrętu, gdzie w trwodze śmiertelnej i skostniali od zimna przebyli całych 10 godzin nim ich wybawiła z tego okropnego położenia łódź, wysłana przez dowódzcę przejeżdżającego parowca *Diamant*, na którego pokładzie dopiero pokrzepili się, ogrzali strętwiałe członki i osuszyli suknie. Nie wszyscy jednak z tej gromadki rozbitków ocaleli, gdyż niektórzy utraciwszy władzę w rękach nie mogli utrzymać się w równowadze na linach, pospadali z masztów i utonęli. Opisy cierpień przebytych przez tych nieszczęśliwych są prawdziwie rozdzierające serce! Wszyscy jednogłośnie chwalą zachowanie się kapitana i załogi, którzy uczynili wszystko, co było w mocy ludzkiej, dla ratowania podróżnych a poświęcili się po największej części sami. Wszyscy też oskarżają głośno sprawcę nieszczęścia, okręt *Sultan*, że poprostu umknął po sprawieniu katastrofy. *Sultan*, znacznie uszkodzony także, znajduje się w przystani hamburskiej, a kapitan jego bezpośrednio po przybyciu tam złożył relacyę o katastrofie na ręce konsula angielskiego. Władze morskie rozpoczęły już śledztwo, a według depeszy, która przedwczoraj wieczór doszła do Wiednia, oficerowie *Sultan'a* zostali aresztowani. Według dzienników angielskich zaś, które ogłosiły już relacyę kapitana okrętu *Sultan*, kolizya nastąpiła w skutek niezręcznego manewrowania *Cimbrii*. Na okręcie angielskim czyniono jakoby wszystko, aby uniknąć zetknięcia, a po katastrofie *Sultan* przez pięć godzin krążył w pobliżu, naprawiając własne uszkodzenia, lecz nie słyszano na na nim ani sygnałów, ani rozpaczliwego wołania o pomoc tonących. Cuttil, kapitan angielski, twierdzi nawet, że on właśnie oczekiwał pomocy od *Cimbrii*, nie wiedząc wcale, że okręt ten olbrzymi nierównie ciężej był uszkodzony kolizyą niż *Sultan*. — Zatoniony parowiec *Cimbria* był okrętem pierwszej klasy i pomieścić mógł około tysiąca podróżnych. W księgach przedsiębiorstwa żeglugi zaatlantyckiej wartość jego zapisana jest w sumie miliona mark, okręt był 350 stóp długi, 42 stóp szeroki a 35 wyniesiony nad poziom wody. Objemności miał 3.000 ton, a siła jego machin równała się sile 2.000 koni. W roku 1880 *Cimbria* uległa przebudowaniu z gruntu i zaopatrzona została w nowe machiny. Podróż z Hamburga do Nowego Yorku odbywała zazwyczaj w dwunastu dniach. Hambursko - amerykańskie towarzystwo żeglugi, którego była własnością, utraciło w ostatnich czterech miesiącach skutkiem katastrof na morzu trzy okręty, mianowicie oprócz *Cimbrii*, *Herdera* i *Lotharingię* i poniosło 4 miliony mark straty. Ostatni z wymienionych okrętów przepadł bez wieści na wodach zachodnio - indyjskich. — Pomiędzy uratowanymi podróżnymi znajduje się kilkunastoletnia dziewczynka, izraelitka, mówiąca tylko po polsku. Biedne to dziecko godzinę przeszło płynęło trzymając się krawędzi przepełnionej rozbitkami łodzi, nim je w końcu wciągniono do wnętrza tejże. Całą rodzine jej pochłonęło morze. W ten sam sposób usiłowało ocalić się od śmierci wiele innych także osób, ale bez miłosierdzia musiano je odpychać od łodzi w obawie, ażeby z przeciążenia nie zatonęły.

— **Dobroczyńca.** W Tryeście umarł przed kilku dniami powszechnie poważany kupiec Scaramanga, który sumę 300.000 zł. zapisał na cele dobroczynne.

— **W setnym trzecim roku** życia umarł w gminie Długosiodło, w Łomżyńskiem, włościanin Jan Rutkowski. Zmarły do ostatnich chwil zachował czerstwe zdrowie.

— **Pożar** zniszczył w Brześciu litewskiem synagogę, a w Permie wielkie warsztaty kolejowe. Ofiar w ludziach nie było.

— **W kazańskim banku** miejskim wykryto deficyt 161 tysięcy rubli. Pieniądze te zostały roztrwonione.

— **Na balu maskowym** w Zadarze, w tych dniach, z powodu nieostrożności zapaliły się suknie na młodym malarzu nazwiskiem Baric, który zginął w płomieniach. Dwie inne osoby doznały ciężkiego poparzenia, a kilka pań z przestrachu omdlało.

— **Fałszywy alarm** powstał przed kilku dniami podczas przedstawienia w teatrze w Budziejowicach czeskich Przerażona publiczność z trudnością tylko dała się przekonać, że niebezpieczeństwa nie ma i pozostała na swoich miejscach.

— **Zbójcy** na drodze między Jędrzejowem a Podzamczem w Królestwie napadli na wóz pocztowy, zamordowali konduktora i pocztyliona i zabrali przeszło 30.000 rubli. — Pod Kikindą na Węgrzech opryszki zrabowali wóz pocztowy a woźnicę uderzeniem w głowę ogłuszyli. Zrabowana suma nie przenosi 500 zł.

— **Rozbójnicy na Węgrzech** dopuścili się w tych dniach strasznej zbrodni. Donoszą o niej dziennikom węgierskim z Szegedynu: Dzierżawca małego futoru Nenies-Ladany, p. Benedykt Füzesagny dnia 16 b. m. wieczór z żoną i córką, oraz narzeczonym tej ostatniej, który tych zapust jeszcze miał zostać jego zięciem, siedzieli przy kolacyi, gdy nagle otwarły się drzwi i do pokoju weszło pięciu zamaskowanych, dobrze uzbrojonych opryszków. Gospodarz domu i przyszły zięć jego na ich widok porwali się z miejsc, lecz tejże chwili zostali otoczeni, powaleni na ziemię i związani. To samo uczynili zbójcy także z obiema kobietami. Widocznie wiedzieli oni, że p. Füzesaghy zamierza dać córce swojej 15.000 zł. posagu i byli pewni, że pieniądze te ma już w domu, wręcz bowiem zażądali od niego takiej sumy. Dzierżawca zaklinał się, że tych pieniędzy nie ma w domu, ale zbójcy obstawali przy swojem żądaniu, zadawali gospodarzowi domu rozmaite męki, ażeby go zmusić do wyznania, a gdy wszystko to nie skutkowało, w rzeczy samej bowiem p. F. nie był jeszcze podjął owej sumy z kasy oszczędności — łotry, pastwiąc się okrutnie nad swemi ofiarami, wymordowali wszystkie czworo. Napad był tak dobrze obmyślany i wykonany, że złoczyńcy przed wtargnięciem do pokojów zdołali powiązać całą służbę domu, a nikt z obecnych w pokojach nie słyszał najmniejszego szelestu.

Wydawnictwa Akademii.

VII.

(*r*) Ponieważ w wyliczonych dotąd działach wydawnictw Akademii drukują się tylko rzeczy większe, lub pewną całość odrębną stanowiące, przeto komisya widziała się spowodowaną utworzyć jeszcze jeden dział do ogłaszania rzeczy pomniejszych, które inaczej skazane byłyby na długie mimo swej doniosłości i znaczenia, oczekiwanie druku. Tak powstała myśl wydawnictwa osobnych analektów pod ogólnym tytułem *Archiwum komisyi historycznej*, w którego zakres wchodzą zresztą jeszcze artykuły metodyczne, przedewszystkiem sprawom wydawnictw poświęcone, uzupełnienia i sprostowania materyałów już wydanych i wreszcie bibliografia dzieł historycznych odnoszących się do dziejów Polski.

W wydanych dotąd dwu tomach, pomijając pomniejsze uzupełnienia, tudzież bardzo starannie przez dra Wł. Wisłockiego redagowaną bibliografię historyczną, spotykamy kilka materyałów mniejszej objętości, wszakże ważnych i ciekawych do bliższego zbadania rozmaitych wypadków, tudzież stosunków wewnętrznych i zewnętrznych w przeszłości dziejowej Polski. Przechodząc je w porządku chronologicznym, spotykamy się

przedewszystkiem z dwoma nieznanemi dotąd dyaryuszami kongresu wiedeńskiego z r. 1515, wydanemi przez prof. Liskego. Szczególniej ważnym jest pierwszy z nich, spisany przez naocznego świadka Eberharda Ferbera, deputata gdańskiego lub pod jego nadzorem przez sekretarza Sturma. Ogłoszony tu dyaryusz nie jest wprawdzie pierwotną redakcyą, lecz wyciągiem, dokonanym przez samego Ferbera a przedłożonym stanom pruskim; mimo to jednak jest to bardzo ważny materyał do dziejów r. 1515, tem bardziej, że zwraca więcej uwagę na stosunk i polityczne, dypolomatyczne, podczas gdy dotychczasowe dyaryusze, jak Bartholina i Cuspiniana zajmowały się więcej stroną zewnętrzną całej uroczystości. Drugi z dyaryuszów nie ma już tak wielkiej wartości jak poprzedni, jest bowiem kompilacyą dyaryusza Bartholina i Ferbera; gdy jednakowoż opis Ferbera znany nam jest tylko z wyciągu przedłożonego stanom pruskim, a kompilator miał przed sobą pierwotną redakcyę, przeto, ten drugi dyaryusz nie jest pozbawiony znaczenia w badaniach historycznych. Rzecz całą uzupełnia prof. Liske ogłoszeniem dziewięciu ciekawych listów Ferbera.

W inną chwilę rządów Zygmunta I przenosi nas dr. W. Kętrzyński wydawnictwem dziełka *Conciones in conventu apud Leopolim de republica habitae anno 1537*, przypisywanego powszechnie Stanisławowi Orzechowskiemu, którego jednak autorstwo wydawca windykuje dla Stanisława Gorskiego, zasłużonego zbieracza *Tomicyanów*. Wydawnictwo, to odnoszące się do dziejów wojny kokoszej, dokonane na podstawie starannego porównania kilku rękopisów, czyni dawniejsze wydania *Conciones* zbytecznemi.

Bardzo ciekawy przyczynek do historyi wewnętrznej Polski w połowie XVI w. przynosi dr. Szujski, wydaniem Rewizyi województwa połockiego r. 1552. Młody Zygmunt August już przy wstępie na tron litewski rozpoczął dzieło lustracyj, rewizyj dochodów książęcych idąc w tej mierze za skutecznemi radami Bony, która, jak wiadomo, urządziła gospodarkę swych dóbr na zasadach umiejętnej i racyonalnej administracyi. Z objęciem rządów w Polsce, Zygmunt August postępował dalej w tym kierunku, zarządzał pomiary geometryczne poszczególnych terytoryów, nakazał przedsiębrać lustracye i rewizye, z których kilka utrzymało się dotychczas. Rzecz wydana przez prof. Szujskiego stanowi ciekawe uzupełnienie ogłoszonych dotąd źródeł tej kategoryi.

Do czasów Zygmunta III pomieszczono w *Archiwum* dwa nowe źródła. Jednem z nich jest dyaryusz komisyi bydgoskiej z r. 1614 wydany przez dr. Wł. Wisłockiego. Komisya ta wydelegowaną została przez sejm odprawiony w grudniu r. 1613 do wypłacenia sum konfederacyi wojskowej Smoleńskiej, która, podobnie jak kilka innych, zawiązanych w ciągu lat 1612—1614, zaburzała wewnętrzny pokój w kraju, żądając wypłaty zaległych żołdów. Dyaryusz ten, spisany współcześnie, prawdopodobnie przez jezuitę Mikołaja Rakowskiego, dorzuca wiele nowych szczegółów do poznania wewnętrznej organizacyi skonfederowanych, tudzież ducha i usposobienia, jakie pośród nich panowały. Czas od r. 1621—1631 obejmuje korespondencya Jerzego Zbaraskiego wydana przez dr. Augusta Sokołowskiego z tek Naruszewicza i kopiaryusza biblioteki Ossolińskich.

Dzieje wyprawy Sobieskiego z r. 1671 przedstawia *Dyaryusz* Ulryka Werduma, ogłoszony przez prof. Liskego. Już po wydaniu dzieła swego p. t. *Cudzoziemcy w Polsce* odszukał wydawca w berlińskiej bibliotece królewskiej rękopis, na podstawie którego uskutecznił wydanie tego ciekawego źródła. Ogłoszone dawniej przez Grabowskiego trzy ułamki dyaryusza rzeczonej wyprawy tracą wobec nowego wydawnictwa na znaczeniu, sam fakt zaś historyczny przedstawia się nam teraz w zupełnie jasnem i przejrzystem świetle, a to tem bardziej, że pismo Werduma jest bardzo dokładne i pomijając jednę kwestyę, zupełnie wiarogodne. W przedmowie doprowadził wydawca żywot Werduma aż do kwietnia r. 1677, podczas gdy w *Cudzoziemcach w Polsce* mógł go opowiedzieć na podstawie znanych sobie podówczas dat tylko do r. 1672.

W końcu wspomnieć tu musimy o ostatnich pracach Bazylianina ks. Ignacego Stebelskiego (zmarłego w początku XIX wieku) wydanych przez dr. Seredyńskiego. Jest ich razem pięć, z tych cztery odnoszą się do dziejów ruskiego duchowieństwa, a mianowicie: Zebranie arcybiskupów i biskupów ruskich wszystkich katedr, kongregacye albo kapituły generalne, sumaryusz protoarchimandrytów Bazylianów, zbiór chronologiczny archimandrytów albo opatów; piąta wreszcie przedstawia dzieje familii Sołtanów. Należy się wydawcy wdzięczność za ogłoszenie tych cennych zestawień skromnego i prawie zapomnianego pracownika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zwiększył się w ubiegłym tygodniu (od 30 grudnia do 6 stycznia) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 7·60 zł. do 8·45 zł., żyta 5·10 zł. do 5·50 zł., jęczmienia browarnego 6·40 zł. do 6·60 zł., jęczmienia pastewnego 4·70 zł. do 5·— zł., owsa 5·05 zł. do 5·30 zł., hreczki 6·45 zł. do 6·96 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 6·50 zł., prosa 6·50 zł. do 7·50 zł. grochu kuchennego 7·— zł. do 10·50 zł., grochu pastewnego 5·— zł. do 6·— zł., soczewicy 15·— zł. do 18·— zł., fasoli 8·— zł. do 14·50 zł., bobiku 6·— zł. do 6·25 zł., wyki 5·— zł. do 6·— zł., koniczyny 25·— zł. do 75·— zł., tymotki 30 zł. do 32 zł., anyżu rossyjskiego 26·— zł. do 27·— zł., anyżu płaskiego 25·— zł. do 28·— zł., kminku 21·— zł. do 23·— zł., rzepaku zimowego 14·— zł. do 15·— zł., rzepaku letniego 12·75 zł. do 13·— zł., rzepiku zimowego 13·50 zł. do 14·— zł. rzepiku letniego 12·75 zł. do 13·— zł., lnianki 10·50 zł. do 11·— zł.. nasienia lnianego 9·50 zł. do 10·— zł., nasienia konopnego 10·25 zł. do 10·50 zł.. chmielu 240 zł. do 370 zł., nafty zwykłej 19·— zł. do 20·— zł., nafty salonowej 23·— zł. do 24·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 29·— zł. do 29·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,576.400 kilogr. i 2.427 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.504.200, mąki i wyrobów mącznych około 414.100, nasion olejnych około 291.300, drzewa budulcowego i opałowego około 138.200, nafty około 37.400, spirytusu około 99.600, jaj około 263.800, mąki kościanej około 220.000, soli około 143.700, i węgli kamiennych około 307.500 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 282 sztuk wołów, 26 sztuk koni i 2.119 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,006.000 kilogramów i 3.003 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,340,000 kilogramów, 297 sztuk bydła rogatego i 2.706 sztuk nierogacizny, na ruch zaś ku Wschodowi 666,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,080.000, kukurudzy 650.000, mąki i wyrobów mącznych 270.000, spirytusu 248.000, produktów zwierzęcych 51.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,334.000, wapna 10.000 i węgli brunatnych 20.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,783.348 kilogramów i 180 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 144.210, mąki i wyrobów mącznych 45.100, drzewa budulcowego i opałowego 877,300, nafty 40.210, spirytusu 5,920, jaj 5.680, soli 50,880, gipsu 3.200, wapna 4.600, towarów żelaznych 8.000, skór 4.270 i zapałek 6.130 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 96 sztuk wołów, 5 sztuk koni i 79 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Rossyjski minister spraw zagranicznych p. Giers, który, jak już wiadomo, przybył wczoraj do Wiednia, ma być dzisiaj na posłuchaniu u Najj. Pana, poczem, według informacyi *Pol. Corr.*, odbędzie konferencye z p. ministrem hr. Kalnokim. *Pol. Corr.* donosi także, że dzisiaj wieczorem minister rossyjski będzie na obiedzie dworskim.

Komisya budżetowa szybko załatwia swoje prace, i zdaje się, że do końca bieżącego miesiąca załatwi cały przekazany sobie materyał. Budżet ministerstwa skarbu jest już prawie załatwiony. Dnia 27 b. m. uchwalono rozdziały o cle, podatku konsumcyjnym, opłacie od sprzedaży wódki, soli i o mennicy. Jak już wiadomo z doniesienia telegraficznego, wśród obrad nad rozdziałem „sól“, poruszył poseł Hausner sprawę zniżenia cen soli, tudzież sprzedaży i wyrobu soli bydlęcej. Na wniosek jego uchwaliła komisya następujące dwie rezolucye: 1) Wzywa się rząd, ażeby podjął z Węgrami rokowania w kwestyi wydatniejszego obniżenia cen soli i o wyniku tych rokowań zawiadomił jak najrychlej Izbę poselską. 2) Wzywa się rząd, aby porozumiał się z rządem węgierskim w sprawie podjęcia znowu wyrobu i sprzedaży soli bydlęcej. Na przedwczorajszem posiedzeniu komisya budżetowa wzięła najpierw pod obrady budżet ministerstwa handlu i przyjęła go według cyfr rządowych. Referent Gomperz zawiadomił przy tej sposobności, że komisya obradująca w ministerstwie handlu nad zaprowadzeniem pewnych ulg celnych dla maszyn, sprowadzanych z zagranicy a przeznaczonych wyłącznie na użytek miejscowy, uwzględniła petycye kół handlowych, gdy natomiast po stronie węgierskiej nie załatwiono jeszcze ich dotychczas wcale. Referent interpeluje przeto p. ministra handlu, co zamyśla uczynić dla pospiesznego załatwienia tych próśb. Pan minister handlu oznajmił, że poczynił już w tej sprawie potrzebne kroki u rządu węgierskiego i spodziewa się, że odniosą one pożądany skutek. Przy rozdziale „loterya“ referent p. Julian Czerkawski postawił wniosek o wznowienie powziętej w roku zeszłym rezolucyi, domagającej się ograniczenia kolektur loteryjnych. Dep. Hausner zapytywał reprezentanta rządu, czy i o ile rząd uwzględnił żądania zawarte we wspomnianej rezolucyi. Radca dworu Ellinger oświadczył na to, że rząd zwija powoli i stopniowo kolektury. I tak w roku 1879 było ich 3.839, w roku 1880 tylko 3.829, w 1881 r. 3814, w roku zaś przeszłym 3.807. Komisya przyjąwszy rezolucye, zawotowała wreszcie rozdział: „Najwyższa Izba obrachunkowa“ według wniosków referenta.

Komisya akcyjna ukonstytuowała się przedwczoraj, wybrawszy przewodniczącym deputowanego Hausnera, zastępcą dep. Gomperza.

Komisya petycyjna załatwiła w tym samym dniu szereg petycyj. Między innemi uchwaliła na wniosek referenta dep. Sławińskiego przekazać rządowi do uwzględnienia petycye posła sejmowego Merunowicza o subwencyę w kwocie 10.000 złr., w celu autentycznego przekładu *Talmudu*.

Na wczoraj zwołano komisye: przemysłową, ekonomiczną i prawniczą. Ostatnia miała wziąć pod obrady przedłożenie Izby panów o postępowaniu przy uznawaniu za zmarłe osób zaginionych i przeprowadzaniu dowodu śmierci.

Parlament niemiecki przystąpił pozawczoraj do obrad nad budżetem ministerstwa wojny, który wywołał ożywione a poniekąd burzliwe rozprawy. Deputowani Schott (demokrata), Richter i inni zaczepiali budżet ten w rozmaitych kierunkach, przyczem dep. Schott ubolewał nad tyranizowaniem żołnierzy przez przełożonych i nad faworyzowaniem przyjawansie aspirantów pochodzenia szlacheckiego. Minister wojny odpierał zarzuty jako nieuzasadnione, twierdząc, że w pułkach wielu jest oficerów, którzy pochodzą z rodzin nieszlacheckich i dopiero później zostali nobilitowani. Nadużycia, o których wspomniał mowca, są bardzo nieliczne. Cesarz wyraźnie nakazał, aby go natychmiast zawiadamiano, ilekroć oficer lub którykolwiek przełożony wojskowy dopuści się nadużycia i polecił karać surowo wszelkie wybryki. Deputowany Richter wystąpił z żądaniem zniesienia pułku kirasyerów gwardyi przybocznej, który nazwał ciężkim, niepraktycznym i nieprzydatnym. Na to zawołał minister wojny: „Dep. Richter ośmiela się odzywać w ten sposób o pułku, który od czasu Fryderyka W. zapisał się chlubnie w rocznikach armii pruskiej. Nie ścierpię i nie pozwolę, aby w ten sposób odzywano się tutaj.“ Richter odparł na to, że zabrania p. ministrowi przemawiać w tym tonie do reprezentanta narodu; poseł ma prawo krytykować każdy pułk. Powtarzam jeszcze raz, zawołał mowca, że pułki gwardyjskie są bezużyteczne, kosztowne i przydatne chyba do podniesienia uroku parad wojskowych.

W Kole polskiem w Berlinie zaszły nieporozumienia. Chodzi podobno o przygotowany wniosek równouprawnienia języka polskiego z niemieckim w sądach, w czem zasadniczo panuje zupełna zgoda, a nieporozumienie zaszło tylko z powodu różnicy zdań co do pory, w jakiej z nim wystąpić wypada. Posłowie, którzy są za bezzwłocznem podaniem tego wniosku, chcą podobno, jeśli reszta członków nie przychyli się do tego, złożyć mandaty.

O sytuacyi we Francyi pisze wydawana w Paryżu *Franz Corresp*: Według informacyi zaczerpanych w kołach parlamentarnych zdaje się, że przesilenie gabinetowe jest prawie nieuniknione głównie z powodu wniosku deputowanego Ballue; sami zresztą członkowie gabinetu wyznają otwarcie, że pozycya ich jest zachwianą. Minister wojny, generał Billot i minister marynarki Jaureguiberry na liczne zapytania deputowanych odpowiedzieli, że są stanowczo zdecydowani podać o demisyę, skoroby Izba przyjęła wniosek wykreślenia Orleanów z armii. Zapewniają, że stronnictwo prawicy ma zamiar zaproponować tajne głosowanie w tej kwestyi. Tajne głosowanie może być według regulaminu zarządzone na żądanie pięćdziesięciu deputowanych. Prawica ma nadzieję, że za pomocą tego środka zdoła pozyskać dla projektu swego i tych deputowanych republikańskich, którzy bądź w skutek osobistych relacyj, bądź też umiarkowanych tendencyj, przeciwni są wnioskowi. Coraz nowe pogłoski o rzekomych spiskach anarchicznych noszą znamiona tak niedorzecznych zmyśleń, iż żadną miarą rząd nie mógłby oprzeć na nich akcyi przeciw obwinianym, przypuszczać więc trzeba, iż rząd ma już inne poszlaki, które mu posłużą do umotywowania wyjątkowego prawa.

Berlińska *National Ztg.* donosi z Paryża, że dom Rotszyldów z powodu stosunków z książętami Orleańskimi zmuszony będzie przesiedlić się z Paryża do Bruksełli.

Najjaskrawszem z dotychczasowych doniesień o spiskach jest nowa wersya, podana przez *Intransigeant*, ze paryscy fabrykanci dostarczyli w ostatnich miesiącach 200 tysięcy „legitymistycznych sztyletów“. (!) Dziennik ten podaje nawet rysunek tego skrytobójczego narzędzia.

Organ hr. Chamborda *Union* mówi, że jeżeli istnieje jakie sprzysiężenie, to pewnie niepodobne do tych, o jakich donoszą dzienniki. Istnieje jednak sprzysiężenie uczciwych ludzi, którzy w biały dzień konspirują, żeby znaleźć pod rządami monarchicznemi bezpieczeństwo i spokój. Organ ten zapowiada, że w chwili najniebezpieczniejszej znajdzie Francya legitymistów zorganizowanych, ale na to tylko, aby ratować ojczyznę.

Poranne wydania dzienników londyńskich z dnia 23 b. m. oświadczają jednomyślnie, iż są upoważnione do zaprzeczenia pogłosce, jakoby rząd niemiecki kupił lub miał zamiar kupić dziedziczne prawa księcia Edynburskiego do księstwa Sasko-kobursko-gotajskiego.

Neue fr. Presse donosi, że znaną notę Duclerca przeciw okólnikowi angielskiemu w sprawie egipskiej w Berlinie i Wiedniu uważają za poruszanie nader interesującej kwestyi międzynarodowej. Idzie mianowicie o to, czy zawarty niegdyś pomiędzy Francyą, Anglią i Egiptem traktat o wspólnej i zbiorowej kontroli, po wypowiedzeniu przez dwie strony, obowiązuje jeszcze, gdy strona trzecia chce utrzymać jego prawomocność. Kwestya ta prawdopodobnie zostanie przedłożona sądowi polubownemu mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 stycznia. Komisya budżetowa załatwiła pozycye o kolejach państwowych po większej części zgodnie z cyframi preliminarza. Na pytanie p. Dumby odpowiedział minister Pino, że na podstawie dotychczasowych rezultatów budowy kolei Arlbergskiej można przebicia tunelu oczekiwać przy końcu b. r. a otwarcia ruchu na kolei w październiku 1884.

Komisya przemysłowa przyjęła przedłożenie rządowe o kompetencyi władz co do przekroczeń ustawy o handlu domokrążnym z wniesionemi poprawkami. Przyjęła także komisya rezolucyę Pöcka, aby w nowej ustawie o handlu domokrążnym przemysł drobny wzięty został w obronę wobec wybujałej konkurencyi.

Komisya prawnicza przyjęła według uchwały Izby panów projekt ustawy o postępowaniu przy ogłaszaniu pewnych osób za zmarłe.

W komisyi ekonomicznej minister rolnictwa zapowiedział rychłe wniesienie projektu reformy kas zapomogowych dla robotników. W skutek tego komisya odroczyła swoje obrady nad tą sprawą.

Pol. Corr. donosi: Najj. Pan jutro przyjmować będzie ministra Giersa. Wczoraj popołudniu Giers złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych i otrzymał rewizytę. Dziś obiad na cześć Giersa u hr. Łobanowa. Zaproszenie otrzymali hr. Kalnoky, br. Kallay, hr. Hoyos, hr. Urursow, br. Osten-Sacken i personal ambasady ros-

syjskiej. Giers zamierza zabawić w Wiedniu trzy dni i wraca na Warszawę.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacye radców sądu krajowego w Krakowie: Piotra Smolarskiego i Jana Leichamscheidera na radców sądu wyższego w Krakowie.

Kotar, 24go stycznia. (*Tel. pr.*) Wczoraj 2.000 Czarnogórców pod dowództwem wojewody Sima Popowica i przy asystencyi komisarzy książęcych Matanowica i Rakica obsadziło w myśl konwencyi zawartej z tureckimi komisarzami nadgranicznymi wszystkie miejscowości albańskiej Krainy. Plemiona albańskie mieszkające w pasie granicznym poczęły strzelać na Czarnogórców, skutkiem czego wywiązała się walka, w której obie strony miały kilkunastu rannych i zabitych. Skutkiem tego wypadku wojska tureckie interweniowały przy oddaniu rzeczonego terytoryum.

Budapeszt, 25 stycznia. W Izbie deputowanych rozpoczęła się rozprawa nad projektem ustawy o lichwie. Prezydent dodatkowo wezwał Istoczego do porządku dziennego za to, że zarzucił Iranyiemu bezczelność. Istoczy i Iranyi oświadczyli, że nie chcieli się wzajemnie obrażać i odwołują użyte wyrazy. Odescalchi interpeluje w sprawie nieprzyjaznego dla Węgier usposobienia milicyi krajowej w słowackich komitatach. Mnister obrony krajowej żąda przytoczenia faktów, ostrzega przed ogólnikowemi oskarżeniami, wreszcie zapowiada śledztwo a ewentualnie surowe skarcenie.

Berlin, 25 stycznia. Żałobne nabożeństwo za duszę ks. Karola odbyło się wczoraj w obecności członków dworu królewskiego, w. ks. Mikołaja, Arcyksięcia Karola Ludwika, księcia Edynburskiego i innych bawiących tu książąt. Kaznodzieja dworski Koegel wypowiedział mowę żałobną. Cesarz widocznie głęboko wzruszony opuścił kościół.

Berlin, 25 stycznia. W. ks. Mikołaj przyjmował wczoraj po południu ks. Bismarcka.

Hamburg, 25 stycznia. Parowiec *Bavaria*, który przybył do Hawru, krążył koło miejsca, gdzie zatonęła *Cimbria*, ale nie spostrzegł nigdzie śladu ofiar katastrofy. Cztery parowce wysłane z Cuxhaven wróciły także z doniesieniem, że nie spotkały nigdzie łodzi lub resztek *Cimbrii*.

Paryż, 25 stycznia. Duclerc oświadczył w komisyi, że uważa wniosek Floqueta za przesadny a po surowych środkach, jakie rząd zastosował do ks. Napoleona, jest on nawet uchybiającym dla ministerstwa. Gen. Billot przestrzegał, że wniosek Ballue sprawi złe wrażenie w armji. Nienaruszalność stopnia jest konserwatywną zasadą armii.

Paryż, 25 stycznia. *Agence Havas* donosi, że gabinet jednozgodnie opierać się będzie wnioskowi Floqueta. Natomiast nie ma jeszcze zupełnej zgody w gabinecie co do przedłożeń rządowych przeciw pretendentom. Generał Billot i admirał Jaurreguiberry sprzeciwiają się tym przedłożeniom. Ostateczna decyzya ministerstwa zapadnie dziś wieczór lub jutro. W kołach parlamentarnych spodziewają się ciągle jeszcze ostatecznego porozumienia między gabinetem a Izbą.

Paryż, 25 stycznia. *Figaro* i *Gaulois* zapewniają, że sprawozdanie sędziego śledczego w sprawie ks. Napoleona kończy się wnioskiem o zaniechanie śledztwa. Książę jednak zostanie wypuszczony na wolność dopiero po ogłoszeniu uchwały Izby o projektach rządowych.

Rzym, 25 stycznia. Valeriani zgłosił odwołanie od wyroku.

Konstantynopol, 25 stycznia. Agencya Havasa zaprzecza wiadomości o starciu się wojsk tureckich z czarnogórskiemi na granicy.

Londyn, 25 stycznia. Hr. Mallow, w Irlandyi, wybrany został do parlamentu członkiem irlandzkiej partyi narodowej przeciw kandydatowi przychylnemu Anglii.

Dublin, 25 stycznia. W procesie przeciw Davittowi, Healy i Guine zapadł wyrok. Wszyscy trzej uznani zostali winnymi mów podburzających, które dążyły do wywołania wojny domowej. Davitt i Healy skazani zostali na złożenie kaucyi po 2000 funtów szt. a Guine kaucyi 1000 funt. szt., poręczającej ich dalsze spokojne zachowanie się. W razie niezłożenia kaucyi, skazani odsiedzieć muszą trzy miesiące aresztu.

Londyn, 25go stycznia. (*Tel. pr.*) Wszystkie dzienniki ganią surowo podróż cesarzowej Eugenii do Paryża. Zdaniem ich cesarzowa dopuściła się kroku nierozumnego.

O obecnem przesileniu we Francyi odzywa się część dzienników w ten sposób, jakoby dnie rzeczypospolitej były już policzone. *Times* straciły nadzieję w przywrócenie trwałych stosunków we Francyi. *Standard* w agitacyach reakcyi i mieszczaństwa przeciw obecnemu systemowi widzi tęsknotę do „zbawczego miecza“. *Pall Mall Gazette* mniema, że obecne agitacye doprowadzą jedynie do zmiany ministerstwa. Prawdziwe niebezpieczeństwo dla rzeczypospolitej mogłoby nastąpić dopiero wtenczas, gdyby ludność wiejska poczęła okazywać mniej sympatyi dla obecnego ustroju. Z powodu takich rywalów jak książę Chambord i ks. Napoleon, nie należy trwożyć się o los rzeczypospolitej.

Berlin, 25 stycznia. (*Tel. pr.*) Najświeższy numer *Militärwochenblatt* zawiera artykuł pod tytułem: „Etapy z Anglii do Indjów“, w którym powiedziano że ze wszystkiego zdaje się, iż na Wschodzie gromadzą się kwestye, które będą mogły być tylko mieczem rozwiązane. Nagle i niespodzianie mogą zajść wypadki światowego znaczenia, które oddziaływając głęboko na losy obu ściśle z sobą sprzymierzonych cesarstw środkowo europejskich zmuszą prawdopodobnie Niemcy do podniesienia jeszcze raz oręża w obronie swojej egzystencyi. Z tych przeto przyczyn Niemcy nie mogą dopóty zaniechać uzbrojenie, dopóki przesilenie nie zostanie zupełnie zażegnane. Zaprowadzając oszczędności w budżetach wojennych Niemiec i Austryi działano by może konstytucyjnie, nigdy jednak patryotycznie, roztropnie i politycznie.

Paryż, 25 stycznia. (*Tel. pr.*) Dzienniki poranne kreślą ponury obraz obecnego położenia. *Temps* stwierdza zupełną bezradność rządu i Izby. Powszechne jest przekonanie, że Izba zostanie rozwiązaną i rozpisane nowe wybory.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 273 25, Akcye anglo-austr. 114·—, Akcye banku Union 110·30, Akcye kolei Karola Ludwika 291·75, Akcye kolei północnej 269 50 Akcye kolei południowej 131·50, Akcye kolei Alföld. 165·50. Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·— Wiedeńskie losy 121·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Losy regulacyi Cisy 108·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 104·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—. Rubel papierowy 1·17¾. Węgierskie losy 113·50, Marka niemiecka —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 24 stycznia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 280·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 292·50, Południowa —·—, Renta papierowa 77·30, Galicyjskie listy zastawne 100 90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·54—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 25 stycznia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 279·10 Anglo-Austr. 114·25, Unionbank 110·50, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 131·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·53½. Rubel papierowy 1·17¾ Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 24 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.57 do 9·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 181.50 m, żyto —·— m., spiritus 51·75, olej rzepakowy 68·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·10 fr., olej rzepakowy 85·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zwraca się uwagę na ogłoszenie **Wody lecznicze gazowe** w dzisiejszym numerze umieszczone.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m.5$

24 stycznia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$742_{,35}$	$742_{,95}$	$739_{,0}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-5_{,4}$	$-5_{,8}$	$-8_{,5}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-5_{,8}$	$-6_{,7}$	$-9_{,0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2_{,7}$	$2_{,8}$	$2_{,0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	90	77	85
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	e.	e.
Moc wiatru.	2	2	4
Ilość opadu mierzona o 2h $4_{,2}$mm. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $5_{,4}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h — $8_{,1}$.			

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola. Spostrzeżenia robią się o godzinie 2giej po południu, 9tej wieczór, i 7mej z rana, a odpowiadają czasom 2h, 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 stycznia 1883.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	290	—	293	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	—	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	74	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	40	59	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 stycznia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.30	77.45
luty-sierpień	77.35	77.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.90
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	119.25	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.60	131.—
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr.	139.40	139.70
„ „ 1864 po 100 zł.	163.70	169 20
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	39.—	40.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.15	92.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.90	96.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.25
Galicyi	97.30	97.70
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.25	98.25
Węgier	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.—	280.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	8?0.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	829.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	585.—	586.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.50	209.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2712.—	2717.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292.—	292.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.25	166.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	321.25	321.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	132.75	133.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155.50	156.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	96.50	97.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.25	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.25	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.90	101.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99 75	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.25	93.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	—.—	99.—
z r. 1868	94.50	95.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.75	92.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.25	108.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23. 5
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.30	36.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.—	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.50
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.65.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.5350.
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 24 stycznia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	25
„ „ „ w srebrze	77	65
Renta w złocie	95	95
5% austr. renta marcowa	92	15
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego	279	—
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 548. (428 2—3)

Na mocy postanowienia artykułu 21 ustawy z dnia 28 maja 1882, względem zaprowadzenia pocztowych kas oszczędności w obrębie krajów i królestw w Radzie państwa reprezentowanych (Nr. 56 oddz. XXI dz. ust. p) i §. 6 rozp. ministerstwa handlu dto. 10 października tyczącego się wprowadzenia w życie pomienionej ustawy (Nr. 163 oddz. LXII dz. ust. p.) uwolnione są korespondencye urzędu pocztowych kas oszczędności i jego organów z włożycielami od należytości za doręczeniem przy urzędach poczt nieeraryalnych. Również nie będzie pobieraną od korespondencyj tego rodzaju należytości w kwocie 1 ct, przypadająca za doręczanie listów zwykłych i poleconych lub zbieranie listów poleconych przy tak zwanych pocztach wsiowych, bez względu na to, czy poczty te funkcyonują obok urzędów pocztowych eraryalnych lub nieeraryalnych.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia wysokiego ministerstwa handlu ddto 6 b. m. l. 40887 do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. Dyrekcya poczt

We Lwowie, dnia 15 stycznia 1883.

Zl. 548 (428 2—3)

Im Grunde der Bestimmungen des Art. 21 des Gesetzes vom 28 Mai 1882 betreffend die Einführung von Postsparkassen in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern (R. G. Bl. Nr 56 Stück XXXI). und des §. 6 der Verordnung des Handels-Ministeriumsv om 10 Oktober 1882, zur Durchführung des vorerwähnten Gesetzes (R. G. Bl. Nr. 163 St. LXII) ist die Korrespondenz des Postsparkassenamtes und seiner Organe mit den Spareinlegern bei ihrer Bestelluugan die betreffenden Adressaten von der Entrichtung der bei nicht ärarischen Postämtern und der bei der Ruralpost, sowol bei nichtärarischen, als auch ärarischen Postämtern für die Bestellung von gewöhnlichen und rekommandirteu Briefen beziehungsweise Einsommlung von rekommandirten Briefen vormirten Gebühr von je 1Kr. für einen Brief befreit. Was hiemit im Grunde hohen Handels-Miisterialerlasses ddto. l. 6 M Z. 40877|82 zur allgemeinen Kenntnitz gebracht wird.

K k. Postdirektion

Lemberg, 15 Jänner 1883.

L 12183. (11 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 27 listopada 1881 zmarł Józef Nowakowski, właściciel realności w Tarnowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którem ustanowił córkę Walentynę Nowakowską wyłączną dziedziczką, zaś syna swego Stanisława Nowakowskiego legataryuszem.

Ponieważ miejsce pobytu Stanisława Nowakowskiego nie jest wiadomem c. k. sądowi, przeto tegoż się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się i wniósł do sądu oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicem zgłaszającym się i z kuratorem adwokatem drem Malawskim dla niego ustanowionym.

W Tarnowie, dnia 16 listopada 1882.

L. 29316. (83 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1883 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w Gazecie Lwowskiej, w dodatku urzędowym Gazety Wiedeńskiej i w Przeglądzie sądowym i administracyjnym we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w Gazecie Lwowskiej

Kraków, 30go grudnia 1882.

L. 54040. (36 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Joslowi Schwitzowi, że przeciw niemu został dnia 12 sierpnia 1882 l. b. 35.605 na rzecz masy rozbiorowej Manesa Bernsteina wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 101 zł. 1 ct. w. a. z pn. Gdy miejsce pobytu i zamieszkania Josla Schwitza wiadome nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem adw dra Blizińskiego z zastępstwem adw. dra Dulęby i wspomniany nakaz zapłaty kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Josla Schwitza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 16 grudnia 1882.

L 1383. (487 3—3)

Maryan Minkusiewicz, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 listopada 1882 l 18444 notaryuszem w Rożniatowie zamianowany, złożył dnia 16 stycznia 1883 przysięgę służbową i może urzędowanie rozpocząć

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 17 stycznia 1883

L. 57012. (513)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 27 grudnia 1882 wpisana została w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych firma „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ i przy takowej uwidoczniono, że:

a) stowarzyszenie powyższe zawiązało się na podstawie statutu z dnia 19 listopada 1882;

b) siedzibą stowarzyszenia jest Lwów;

c) celem stowarzyszenia jest dawać członkom swoim za pomocą wnoszenia udziałów i wkładek oszczędności, sposobność do zaoszczędzania kapitału, i udzielać tymże członkom pożyczek na procent umiarkowany;

d) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczonym;

e) zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya złożona z trzech członków wybranych przez radę nadzorczą na przeciąg jednego roku;

f) w skład dyrekcyi wybrani zostali Franciszek Patelski jako dyrektor, Antoni Filewicz jako kasyer, Władysław Leitner jako kontrolor, Józef Lux jako zastępca dyrektora, Tytus Kaucki jako zastępca kasyera i Karol Bittner jako zastępca kontrolora wszyscy we Lwowie zamieszkali;

g) wszelkie zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą tegoż i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, ogłaszane zaś okólnikiem lub w czasopiśmie "Urzędnik";

h) walne zgromadzenie zwołuje rada nadzorcza, jeżeli zaś ta ze zwołaniem zwleka, może to uczynić dyrekcya Na walne zgromadzenie zaprasza się okolnikiem podpisanym przez prezesa i sekretarza rady nadzorczej lub też przez dyrekcyę, według tego, od kogo zaproszenie pochodzi;

i) podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący pod firmą towarzystwa podpisy swe umieszczą. Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzebnym jest podpis wszystkich trzech członków dyrekcyi;

k) wszelkie zobowiązania przyjęte przez dyrekcyę nawet bez osobnego upoważnienia ze strony rady nadzorczej lub walnego zgromadzenia są dla stowarzyszenia obowiązujące;

l) członkowie stowarzyszenia odpowiadają za wszelkie przez stowarzyszenie przyjęte zobowiązania nietylko swemi udziałami, ale nadto jeszcze kwotę równającą się tymże (§. 76 ust. z 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p.)

Lwów, dnia 5 stycznia 1883.

L 182|pr. (503)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie na kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 marca 1883 o godzinie 9 z rana rozpocząć się mającą dekretem swym z dnia 16 stycznia 1883 l. 416 w myśl §. 301 p k. mianował przewodniczącym Trybunału Jana Danecckiego, Prezydenta c. k sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego: Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowaczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Wadowicach, dnia 20 stycznia 1883.

L. 30514. (500 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że Grzegorz Cmok, małżonek Kunegundy z Wilkoszów Cmokowej w maju 1874 udał się tratwą na flis celem spławiania drzewa po Wiśle do Gdańska i pod miastem Kozienice w Królestwie Polskiem wskutek obalenia się tratwy wpadł w wodę, z której jednak więcej nie miał wypłynąć.

Wzywa się zatem tych wszystkich, którzyby o jego życiu lub okolicznościach śmierci mieli wiadomość, aby takowe w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, albo c. k sądowi krajowemu w Krakowie, albo też kuratorowi dla niego ustanowionemu adwokatowi Cesznakowi w Krakowie donieśli, a zarazem wzywa Grzegorza Cmoka, by w ciągu jednego roku do tutejszego sądu się stawił, lub o swem życiu w inny sposób wiadomość sądowi udzielił, w przeciwnym bowiem razie c. k. sąd krajowy do uznania go za zmarłego przystąpi.

Kraków, 26 listopada 1880.

L. 6667. (8715 3 - 3)

Sąd obwodowy prostuje edykt z dnia 2 września 1882, l. 4926 zamieszczony w numerach 220, 221, 223 Gazety Lwowskiej, że Józef, a nie Józefa, jest w takowym mniemanym.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 30 listopada 1882.

Licytacye.

L. 3201. (529 1—3)

W srrawie egzekucyjnej Mechla Rosekranza przeciw Fedkowi Kotelce pto 42 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 571 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia: 14 lutego, dnia 14 marca i dnia 11 kwietnia 1883, każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 290 zł. w. a.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można

Z c. k sądu powiatowego

Horodenka. dnia 18 listopada 1882.

L. 7836. (426 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Löffla w kwocie 66 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 lutego 1883, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Rakowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a w posiadaniu małoletniego Jana Cepaka będącej.

Cena wywołania 730 zł. wadyum 73 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Sanok, dnia 1 grudnia 1882.

L. 24745. (518 1—3)

C. k sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 5 lutego i 12 marca 1883, odbędzie się każdym razem o godz. 9 rano w B nr. II w sprawie egzekucyjnej Abrahama Jakóba 2ga im. Dama i Reche Wilf 2 voto Dam przeciw Salamonowi Jakóbowi 2ga im Wilf i Temie Wilf pto 250 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi $1/4$ części realności pod l. k. 235 w Drohobyczu jak dom. civ. T. I pag. 725 n. 9 h. do Hendli Traugott należącej a w toku egzekucyi przeszłej, jak dom. civ. T. II p. 938 n 10 h. na własność Salamona Jakóba 2ga imion. Wilf i Temy Wilf z tem, iż w obu powyższych terminach sprzedaż tej części realności tylko za lub powyżej ceny jej szacunkowej w kwocie 607 zł. w. a. nastąpi.

Gdyby w rzeczonych dwóch terminach sprzedaż z powodu nizkiego ofiarowania ceny do skutku nie przyszła, wzywa się równocześnie na 12 marca 1883 o godz. 3 po połud. wszystkich wierzycieli hipotecznych. w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych pod rygorem, że niejawiący się wierzyciele do większości głosów jawiących się doliczeni będą

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa. — Wadyum 10 pr. tejże

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stefana Hankiewicza, jako to: Bendusa Mikołaja Hankiewicza, Katarzyny Czechowskiej, Eleonory Kobyleckiej, Maryanny Józefy 2ga im. Georg, i Jana Hankiewicza ustanowiono kuratorem p. dra Wolskiego, dla nieznanego z miejsca pobytu i z życia Teodora Chomiaka p. dra Fruchtmanna, dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Israela Bera Neubauera p. dra Wohlernera, a dla reszty nieznanych po dziś dzień z praw swych wierzycieli hipotecznych p. dra Popławskiego kuratorami i wzywa się wszystkich tych nieznanych wierzycieli hipotecznych, by w należyty sposób lub sami. lub przez swych kuratorów praw swych ewentualnych bronili.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia 1go grudnia 1882.

L 529|3. (7306 4—8)

Od dnia 1go stycznia 1883 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj z jednym wyjątkiem znaczkow stemplowych do gazet po 1 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po $1/2$ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct. 4 ct., 5 ct., 7 ct. 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct. 50 ct., 60 ct, 75 ct. i 90 ct, tudzież p 1 złr. 2 złr. 2 złr 50 ct, 3 złr, 4 zł. 5 zł, 6 zł. 7 zł 10 zł, 12 zł, 15 zł i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy p 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1883 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1883 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z niestemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1883 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1883 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed 31 stycznia 1883 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1883 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 14 października 1882.

Съ днемъ 1 Януарія 883, будутъ ôтмѣнніи значки штемплевіи кождого рода съ изятіемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведеній, а то:

по $1/2$ кр., 1 кр., 2 кр, 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр. 10 кр, 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 зλр., 2 зλр., 2 зλр. 50 кр., 3 зλр., 4 зλр., 5 зλр., 6 зλр, 7 зλр., 10 зλр., 12 зλр., 15 зλр. и 20 зλр., наконецъ значки штемплевіи до календарôвъ по 6 кр.

Знлчки штемплевіи кождого выжше наведенного рода, которіи теперъ оуживаютъ ся, маютъ съ кôнцемъ Януарія 1883 года съ всемъ выйти съ оупотребленія.

Протое оуживане дотеперѣшнихъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Януаря 1883 года оуважати ся буде яко неисполненіе закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такіи правніи послѣдствія, якіи пôсля закона о належитостяхъ сутъ за неостемпльоване опредѣленіи.

Съ днемъ 1 Февруарія до включно 30 Цвѣтнія 1883 будутъ оурядови магазины штемплевіи при заховаию законныхъ опредѣленій и приписôвъ, дотеперѣшніи значки штемплевіи безплатно на новіи перемѣнïовати.

По 30 Цвѣтнія 1883, не будутъ бôльше зъ обѣгу взятіи значки штемплевіи вымѣняніи анѣ винадгородженій.

Книги промисловіи и торговельніи тоже бланкети вексловіи, рахунки и проч. на которыхъ сутъ оумѣщеніи давнійшіи, однакже передъ 31 Януарія 1883 по приписамъ оурядово перепечатаніи значки штемплевіи, могутъ бути и по 31 Януарю 1883 года оупотребленіи.

Зъ ц. к. краевой Дирекціи Скарбовой

Львôвъ. дня 14 Октобря 1882.

Vom 1 Jänner 1883 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesezt, und zwar Stempelmarken zu:

$1/2$ kr., 1 kr., 2 kr. 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr, 12 kr, 15 kr, 25 kr, 36 kr, 50 kr, 60 kr, 75 kr., und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl, 50 kr, 3 fl., 4 fl, 5 fl., 6 fl., 7 fl, 10 fl, 12 fl, 15 fl, und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kahegorien, werden mit 31 Jänner 1883 gänztlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1883 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschlüßlich 30 April 1883 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30 April 1883 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1883 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1883 unbeanständet in Gebrauch genommen werden

K. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg, am 14 Oktober 1882.

Licytacye.

L. 23738. (347 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich spadkobierców śp. Mikołaja Panka w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13go lutego, dnia 16go marca i dnia 17 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika Feliks Pytki własnej.
Cena wywołania 1759 złr. 82 ct. aw.
Wadyum 175 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
W Tarnowie, dnia 9 stycznia 1883.

L. 7720. (251 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Altera Lastera przeciw Janowi Rybczukowi pto 160 złr. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1224 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 14 lutego, dnia 14 marca 1883 każdym razem o 9 godzinie przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.
Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.
Z c. k sądu powiatowego
Horodenka, dnia 17 listopada 1883.

L. 2463. (61 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w sumie 105 złr. z większej 1030 złr. aw. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 15/1 w Borze grądzkim położonej a dłużnika Wojciecha i Zofii Pisulów własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. w dniu 9 lutego, w dniu 9 marca, w dniu 23 marca 1883 roku każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 120 złr. a. w., poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 12 złr aw.
Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 20 marca 1882.

L. 9208. (90 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy, uwiadamia, iż d. 9 lutego, 9 marca i d. 23 marca 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Woli żelichowskiej położonej, Tomasza Skowrona własnej.
Cena wywołania wynosi 3800 złr. aw.
Wadyum 380 złr. aw
Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 8 listopada 1882.

L. 3769. (39 1—3)
W dniach 8 lutego, 8 marca i 10 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności z pod lk 0 w Bobrowie Michała Kuka własnej, na zaspokojenie sumy Filipa Schwarza 23 złr. aw. zpn. z tem, że gdyby takowa za cenę szacunkową 70 złr. a. w. w tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 10 kwietnia 1883 o godzinie 3 po południu.
Wadyum wynosi 7 złr. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ciężkowice, 16 grudnia 1882.

L. 4041. (48 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Schächtera przeciw Iwanowi Audrejczuk pto 50 złr. aw. na dniu 12 lutego, 12 marca i na dniu 13 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Andrejczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Demyczu pod l. 28 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 530 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 53 złr. aw.
Zabłotów, dnia 20 czerwca 1882.

L. 4401. (52 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Nuty Walzera przeciw Hryćkowi Pantelukowi pto 150 złr. w. a. na dniu 19 lutego, 19 marca i na dniu 20 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Hryćka Panteluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Ilincach pod l. 218, powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 1045 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 104 złr. 50 ct. a. w.
Zabłotów, dnia 27 czerwca 1882.

L. 5888. (55 1—3)
C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Chai Heller przeciw Michałowi i Jelenie Gregoraszom pto 30 złr., 100 złr. i 6 złr. w. a. na dniu 19 lutego, 19 marca i 20 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Michała i Jeleny Gregoraszów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Tułukowie powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 250 złr. a. w. oszacowanej, najmniej za cenę szacunkową.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 25 złr. aw.
Kuratorem dla niewiadomych sądowi wierzycieli ustanowiony został Ołeksa Makowijczuk w Tułukowie.
Zabłotów, dnia 22 sierpnia 1882.

L. 3562. (224 1—3)
W dniach 12 lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1883 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 40 w Borkach stanowiąca ciało tabularne.
Cena wywołania stanowi 715 złr.
Wadyum 71 złr. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 25 listopada 1882.

L. 972. (133 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym Żywieckim odbędzie się w dniach 14 lutego, 14go marca i 11 kwietnia 1883 r o godzinie 10 rano, na zaspokojenie pretensyi Tomasza Juraszka w resztującej kwocie 27 złr. 87 ct. egzekucyjna sprzedaż realności hipotecznej Jana Juraszka własnej w Radziechowach pod lk. 249 położonej
Cena szacunkowa 230 złr. aw
Wadyum 23 złr.
Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zas nawet niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Żywiec d 24 czerwca 1882.

L. 3481. (64 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że dnia 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1883 o godzinie 11 rano nastąpi w biurze licytacya ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 298 gminy Serwyry, stanowiącego realność l. sp. 48 na 2025 złr. a. w. ocenionego, śp. Włodzimierza Rozwadowskiego własnego, celem ściągnięcia pretensyi Justyny Rozwadowskiej 3000 złr. aw. z pn pod warunkami, które razem z wyciągiem hipotecznym i aktem ocenienia w tus. registraturze przejrzeć wolno; oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli takich, którzyby prawa rzeczowe do tej realności po dniu 10 sierpnia 1881 nabyli i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. Mikołaja Krassowskiego w Zborowie ustanowiono.
C. k. sąd powiatowy
Zborów, dnia 13 czerwca 1882.

L. 5099. (407 1—3)
C. k sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Towarni położonej, według wykazu hipotecznego 45, tejże gminy dłużnika Fedka Seńczyszynego własnej, na zaspokojenie pretensyi Berisza Spinnera w kwocie 49 złr. a. w. dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 202 złr. a. w.
Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dn. 14 marca 1883 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się, za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.
Wadyum wynosi 20 złr. 20 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13go października 1882 do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Starasól, 18 listopada 1882.

L. 27279. (364 1—3)
Dnia 20 lutego 1883 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej banku rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Salomonowi Nuchimowi 2 im. Weiss pto 1880 złr. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 332 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Salomona Nuchima Weiss własnej.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 1438 złr. 70 ct.
Wadyum 72 złr.
Na tym terminie realność ta niżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr adw. Wohllerner w Drohobyczu.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 12 grudnia 1882.

L. 7271. (111 1—3)
C. k sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 14 rat po 9 złr. aw. z pn. i resztującego kapitału 78 złr. 90 ct. a. w. zpn od Iwana Lew należącej się, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 23 st./39 n. w Brzescu wykazem hip. l. 58 księgi gruntowej, gminy Brzeziec objętej w jednym terminie dnia 20 lutego 1883 o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu.
Cena wywołania 300 złr. a w.
Wadyum 5 prc. ceny wywołania w gotówce.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Łuszpiński ze substytucyą Jana Wierzbickiego w Komarnie.
Komarno, dnia 25 listopada 1882.

L. 5361. (328 1—3)
Dnia 20 lutego, 27 marca i 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Lejby i Ryfki Verständigów w kwocie 85 złr. 20 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 w Sokołowie położonej, według l. w. h. 111 Ludwika i Franciszki małż. Ożogów własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 120 złr w. a.
Wadyum 10 prc.
Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Sokołowie.
Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.
Sokołów, 4 grudnia 1882.

L. 15944. (343 1—3)
C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr. w. a z pn na rzecz Antoniego Lukasa odbędzie się dnia 22 lutego 1883 i 29 marca 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Federbuscha w Tarnopolu pod l. 1529 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 2117 złr. 11 ct. w. a.
Wadyum 218 złr aw.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po 10 września 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratoram ad actum p adw. dra Axelrada z zastępcą tegoż p. adw. dra Sternklara.
Tarnopol, dnia 28 grudnia 1882

L. 5639. (351 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. galic zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 złr. 27 ct. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 534 Jurka Switańskiego własnej, dnia 21 lutego, 28go marca i 25go kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr. aw.
Wadyum wynosi 30 złr. aw.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w tusądowej registraturze.
Trembowla, 30 września 1882.

L. 5958. (350 1—3)
C. k sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia przez Altera Golda jako prawonabywcy Michała i Agnieszki Pulnarów wywalczonej sumy 22 złr a. w z pn. odbędzie się w dniach 5 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Głębokiem — składającej się z domu i ogrodu, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Michała Maénara własnej.
Cena szacunkowa tej realności wynosi 70 złr. a. w.
Wadyum 10 prc. takowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane i odpis z takowych podjęty.
Rymanów, 5 grudnia 1882.

L. 8990. (467 1—3)
C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Weniga przeciw Janowi Lewickiemu w kwocie 100 złr. w dniach 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 114 w Nowem mieście i gruntu w Grodzisku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądu z ceną wywołania 420 złr., a zakładem 42 złr. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.
Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w sąd. registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera.
Dobromil, 16 grudnia 1882.

L. 3091. (470 1—3)
C k. Skawiński sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym d. 27 marca i 27 kwietnia 1883 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 6 w Rychowicach Kazimierza Jasińskiego własnej.
Cena wywołania 600 złr.
Wadyum 60 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 maja 1883 o godzinie 10 rana.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest p. Teodor Pareński eks notaryusz w Skawinie.
Skawina, 1 grudnia 1882.

L. 5412. (485 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 20 lutego, 28 marca i 4 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę dwóch realności pod l. 50 i 94 w Radymnie położonych, niestanowiących ciała hipotecznego — dłużników Antoniego i Maryanny Wrzecionkiewiczów własnych, na rzecz Julii Popkiewiczowej w celu wydobycia wierzytelności 500 złr. aw. zpn.
Cena wywołania 820 złr.
Wadyum 82 złr. wynosi.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Radymno, dnia 31 grudnia 1882.

L. 3315. (517 1—3)
W dniu 1 marca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj licytacya realności z pod l. k. 39 w Ciężkowicach, spadkobierców Jakoba Filipa Gąsiorowskiego własnej, na zaspokojenie sumy wysokiego skarbu 583 złr. $9^1/_2$ ct a. w. zpn.
Cena wywołania 400 złr. aw.
Wadyum 20 złr. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ciężkowice, 30 grudnia 1882.

L. 5589. (494 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Cebak i masie nieobjętej po ś. p. Justynie Cebak przez kuratora Piotra Budz pto 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 46 rep. 102 w Zukotynie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 20 października 1882.

L. 5922. (495 2—3)

C. k. sąd pow. w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Ihnatowi Roman i masie nieobjętej po ś. p. Olesi Roman przez kuratora Charytona Andryjkowicza zastępowanej pto 100zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 stycznia, 28 lutego, 29 marca 1883. o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż połowy realnosci pod Nr. 17 rep. 17 w Wołczem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 8 listopada 1882.

L. 9445. (497 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Stefanowi Lachowicz w kwocie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 151/110 w Jabłonce niżnej położonej w sądzie tutejszym na dniu 30 stycznia 1883 o godź. 10 przed południem z tem się odbędzie że realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5pr. sumy wywołania.

Resztę warunków tudzież akt zastawnego opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 20 października 1882.

L. 9443. (496 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Abrahamowi Hönig w kwocie 84 zł. 24 ct., w a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 103 subrep 13 w Jabłonce wyżnej położonej na dniu 31 stycznia 1883, o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że realność ta za cenę wywołania 200 zł., lub za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5pr. sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawnego opisania i oszacowania można w t s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 20 października 1882.

L. 6001. (498 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadadamia niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 10 marca 18 2 l. 1393, iż wsprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Iwanie Ferenz w zastępstwie kuratora Charytona Andryjkowicza pto 147 zł. aw. z pn. realność pod Nr 269 rep. 259 w Wołczem na czwartym terminie licytacyjnym dnia 31 stycznia 1883, o godzinie 9 przed południem po złożeniu 5pr. wadyum wartości szacunkowej 300 zł., za jakąkolwiekbądź cenę w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie

Turka, dnia 25 października 1882.

L 6002. (499 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadadamia niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 5 marca 1882, l. 1033, iż na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Onufremu Gesz pto. 147 zł. a. w. z pn realność dłużnika pod Nr. 56 rep. 9 w Wołosiance wielkiej na czwartym terminie licytacyjnym dnia 31 stycznia 1883, o godzinie 9 przed południem po złożeniu 5pr. wadyum z wartości szacunkowej 250 zł. aw. za jakąkolwiekbądź cenę kupna w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 9 listopada 1882.

L. 2399. (394 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Emilowi Myszczyszynemu o 194 zł. z przynależytościami odbędzie się w kancelaryi tego sądu o 11 godzinie przed południem dnia 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1883, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej w Laszkach królewskich pod l konsk. 21 położonej na 400 zł. oszacowanej, dotychczas przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej

Z c. k. sądu powiatowego

Gliniany, 19 września 1882.

L. 17663. (59 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Kazwiner w kwocie810 zł. 50 ct. w. a. z pn. obędzie dnia 13go lutego 1883 o godzinie 10 rano jako nowym trzecim terminie licytacyjnym w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ignacego Kusińskiego własnej, w Majdanie pod l. k. 34 położonej, która przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 2559 złr sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 256 złr.

Stanisławów, 28 października 1882.

L. 647. (108 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości że cem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmanna w kwocie 76 złr. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realnościpod l. k. 51 w Podzwierzyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w jednym terminie t. j. dnia 13 lutego 1883 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 348 złr. w. a.

Wadyum 5 prc. ceny wywołania w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrżeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno, dnia 31 marca 1882.

L. 3713. (405 —3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Amalii Gruberowej 10 złr. 47 ct, w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr 202 w Ujsołach do dłużników Wojciecha i Magdalenny Bednarzów należącej w trzech terminach 15 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1883, kadym razem o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Milówka, 30 listopada 1882.

Zl. 9989. (423 3—3)

Vom k. k Bezirksgerichte in Delatyn wird hiemit bekannt gemacht, daß über Anlangen des Selig Stemger zur Hereinbringung der wider Iwan Marczuk ersigten Forderung von 68 fl. ö. W. s.N.G. die exekutiwe Feilbitung der dem Schuldner Iwan Marczuk gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Dora Zl 22 gelegenen Realität in Flächenmaße von beiläufig 2½ Joch in drei Terminen am 15 Februar, 15 März und 12 April 1883, jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem Beifügen hiergerichts abgehalten werden wird, daß diese Relität bei zwei ersten Terminen nur um oder über und beim dritten Termin auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben wird

Der Ausrufspreis beträgt 105 fl., und das Vadium 10 fl. 50 kr. ö. W.

Die näheren Lizitationsbedingniße sind in der hirgeerichtlichen Registratur einzusehen

K. k. Bezirksgericht

Delatyn, 23 Dezember 1882.

Zl 13005. (249 3—3)

Von Seiten des k. k. städt del Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Moses Margulies pr. 380 fl ö. W. die executiwe Feilbietung der lant Grundbuchseinlage Nr. 361 der Katastralgemeinde Zagrobela dem Pinkas Landau eigenthümlich gehörigen Parzellen in Zagrobela nur am einen Termine 16 Februar 1883, um 9 Uhr Vormittags im hg Gerichtsgebauude stattfinden werden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert pr. 515 fl. Wadium beträgt 10% hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet seine alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen wenn Glaubiger ihr Geld vor den allenfalls vorhergesehennen Aufkundigung nicht annehmen wollten

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, 25 Oktober 1882.

L. 5484. (440 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 5 lutego i 3 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 6/34 i 15/73 w Chrząstowie, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowejJędrzeja Rokoszaka i Magdaleny Rokoszakowej własnej, na zaszokojenie pretensyi Szyji Sterna 120 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa 920 złr.

Wadyum 92 złr.

Termin do warunków ułatwiających sprzedaż wyznaczony 12 marca 1883 o 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Protokoły opisania, oszacowania realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Mielec, dnia 3 listopada 1882.

L 3260. (395 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomosci, że dla ściągnięcia sumy 121 złr. i czternastu rat pożyczkowych po 18 złr. z przynależnościami ze strony Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Janowi i Wasylowi Szulkom wywalczonych egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w Glinianach pod l. d. 111 na piątej części położonej, na 559 złr. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej, w kancelarcyi tego c. k sądu dnia 9 lutego, dnia 9 marca i dnia 13 kwietnia 1883, o 11 godzinie przed południem odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, 26 lipca 1882.

L. 3783. (424 3—3)

W dniach 7 lutego 1883, 21 lutego 1883 i 7 marca 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 214 subrep. 129 w Podbużu położonej dłużnika Wasyla Pańczika własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włość. na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. takowej.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 7 grudnia 1882.

L. 7063. (425 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie 160 złr. w a z pn. odbędzie się dnia 7 lutego 1883 i dnia 8 marca 1883 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46 w Prusieku położonej wykazem hipotecznym l. 103 objętej, wedle karty własności dłużnika Michała Paszkiewicza własnej, tudzież realności pod l. k. 112 w Prusieku położonej, wykazem hipotecznym l 63 objętej, wedle karty własności dłużnika Jana Kuźmy (Michałów) własnej

Cena wywołania wynosi 750 złr. i 1000 złr. w. a.

Wadyum 75 złr. i 100 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ludwik Swierczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Sanok, dnia 30 listopada 1882

Księgi gruntowe.

L. 236. (521)

C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Hnizdyczów wraz ze sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołami par celowemi i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia w tym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tym sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1883, o godzinie 8 z rana, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Żydaczów, 23 stycznia 1883.

L. 43/ks.gr. (522)

Dnia 1 lutego 1883, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rokowiec w okręgu Obertyńskiego sądu powiatowego.

Interesowani mają się zgłaszać u komisarza hipotecznego.

C. k. komisya hipoteczna

W Kołomyi, 18 stycznia 1883.

Konkursa.

L. 1242. (451 3—3)

Konkurs

na posady: a) jednego, ewentualnie więcej konduktorów pocztowych w prowizorycznym charakterze z poborami rocznej płacy 400 zł. 25 pr. dodatku czynnej służby, ryczałtu na ekwipowanie 50 zł. i dodatku na mieszkanie 50 zł. za kaucyą 400 zł.

b) jednego, ewentualnie kilku listonoszów i woźnych pocztowych w prowizorycznym charakterze z rocznemi poborami płacy 350 zł. z 25 pr dodatkiem czynnej służby, dodatkiem służbowym 50 zł. i ubiorem służbowym, za kaucyą 300 zł. względnie 200 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 18 stycznia 1883.

L. 594|pr. (488 3—3)

Posada c. k. sędziego powiatowego w Uhnowie w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej VIII klasy rangi, ze systomizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 lutego 1883 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 21 stycznia 1883.

L. 31. R. S. O. (492 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Lisko 4 klasowa mięszana, starszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł.

II. Haczów 2 klasowa, kierującego, nauczyciela z płacą 450 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem.

III. Przy szkołach etatowych z płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem: 1. Humniska, 2. Dylągowa.

Podania należycie dokumentowane, z wykazem całej poprzedniej służby, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca lutego 1883 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sanoku dnia 6 stycznia 1883.

L. 430|pr. (456 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczna płacą 300 zł dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 26 stycznia 1883 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 16 stycznia 1883.

L. 2282. (475 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad woźnych przy galicyjskich c k. urzędach cłowych z płacą roczną 300 zł. dodatkiem czynnej służby 75 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie ostemplowane prośby w ciągu sześciu tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w tychże udowodnić, iż władają językami krajowemi w mowie i piśmie, są silni i zdrowi i posiadają w ogóle potrzebne własności do piastowania posady woźnego.

Podoficerowie zaopatrzeni w certyfikat, według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60, będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 16 stycznia 1883.

L. 75. (391 3—3)

Celem obsadzenia posady drugiego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutogo 1883.

Z posadą tą, do której obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych połączona jest roczna płaca 250 zł, z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct a. w. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść swe podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu powyższej posady wysłużeni podoficerowie c k. armii, zaopatrzeni certyfikatem kwalifikacyjnym a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Gdyby posada ta rzeczywistemu słudze innej szkoły średniej nadaną została, opróżnione w ten sposób miejsce obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o wyżej wymienioną posadę.

Lwów, dnia 8 stycznia 1883 r.

Z c. k. krajowej rady szkolnej.

Kuratele.

L. 3886. (30 1—2)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, że Wojciech Paczyński z Barwałdu dolnego uznany został za marnotrawcę, i że dla niego ustanowiony jest kurator Jan Kleszcz

Wadowice, 30go września 1882

L. 8683. (283 1—3)

Grzegorz Zięba z Lutoryża uznany za marnotrawcę, kuratorem jego jest Antoni Zięba z Lutoryża.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów, 10 września 1882.

L. 12649. (504 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ustanawia w miejsce zmarłego Mateusza Zawiślaka kuratorem za marnotrawcę uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 1go czerwca 1876 do l. 3555 uznanego Tomasza Zawiślaka, Walentego Misia, gospodarza gruntowego w Swilczy

C. k sąd powiatowy miej. deleg.

Rzes ów. 21go grudnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej S. Wachtla sprzedaje suknie i towary sukiennedo rzeczonej masy należące, na 9152 zł. 97 ct. sądownie oszacowane i iwentowane w drodze ofert ryczałtem, bez poręki co do jakości takowych.

Jako minimum ceny sprzedaży ustanawia się 50pr. ceny szacunkowej. Oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 500 zł. w.a. należy wnieść najdalej po dzień 1 lutego 1883, na ręce zarządcy, adwokata Dr Raabe we Lwowie, przy ulicy sykstuskiej l. 29. Późniejsze oferty przyjęte nie będą. Bliższe szczegóły udziela zarządca **Dr. Raabe.**

SPIS

wyciągniętych dnia 28 grudnia 1882 roku 400 wygranych **Iwonieckiej** loteryi fantowej, na rzecz szkoły pod zarządem Felicyanek w Iwoniczu.

(Ciąg dalszy)

Nr. losu	Nr. fantu	Przedmiot
3894	29	Krajobraz w złotych ramach, ręczna robota.
3902	65	Dzbanuszek szklanny na płyn, z podwójnem dnem.
3904	167	Kropielniczka, P. Jezus pod krzyżem.
3905	218	Nożyk drewniany, rzeźbiony do papieru.
3910	321	Talerzyki 2. na ciasta z porcelany.
3913	394	Popielniczka szklanna
3915	271	Młynek do mielenia kawy.
3934	280	Termometr.
3961	81	Stuła, biało fioletowa.
3966	374	Talerzyk na ciasta z porcelany.
3976	336	Pocztylion, patyczarka z fajansu.
3977	142	Czarka na masło.
3988	56	Topazy (sześć sztuk.)
4015	241	Cygarnica wiszniowa z bursztynem.
4018	264	Kałamarzyk bukszpanowy.
4048	371	Puszka na cukier.
4074	161	Tytonierka.
4109	212	Statuetka gipsowa. N. P Maryi.
4123	281	Ciepłomierz.
4125	170	Tytonierka
4.52	84	S uła biało fioletowa
4163	3	Złota branzoleta ozdobiona sześciu topazami.
4204	233	Cygarnica wiszniowa z bursztynem.
4207	72	Rodrycyusz, dzieło trzytomowe.
4212	191	Słowackiego pism tomik jeden.
4224	391	Talerzyk kryształowy na cukier.
4229	393	Popielnica szklanna.
4241	15	Familia św. obraz olejny w złotych ramach.
4269	175	Obrączek 6 bukszpanowych do serwetek
4317	377	Spiewnik kościelny z nutami dla młodzieży.
4333	220	Książeczka do modlenia.
4335	396	Patyczarka kauczukowa.
4343	22	Kandelaber metalowy, starożytna.
4407	338	Kałamarzyk z piaseczniczką z fajansu.
4410	351	Krzyżyk ścienny z wizerunkiem P. Jezusa.
4413	333	Podstawka na zegarek.
4422	129	Dzbanuszek piękny fajansowy.
4435	200	Popielniczka do cygar.
4439	59	Zégar budzikowy
4447	87	Statuetka gipsowa N. Serca P. J
4458	273	O Rus ńskiej i Rossyjskiej szlachcie przez Gorżkowskiego.
4492	322	Tależyki dwa na ciasta z porcelany.
4500	98	Rodrycyusz, dzieło dwu tomowe
4516	320	Popielniczka.
4539	150	Bukiety dwa kościelne na świece.
4546	238	Cygarnica wiszniowa z bursztynem.
4554	73	Rodrycyusz dzieło trzy tomowe
4563	221	Tacka pod lampę damska robota
4579	2	Karéta.
4609	213	Statuetka gipsowa św Józefa.
4636	147	Poduszka na kanapę, krzyżowa robota.
465[illegible]	177	Przybory do pisania.
465[illegible]	227	Pantofelek pod zegarek.
4658	366	Puszka na kawę.
4659	144	Miedniczka z masy papierowej.
4681	96	Rodrycyusz. dwa tomy.
4700	286	Kropielniczka metalowa
4721	368	Przykładka na papier alabastrowa.
4726	196	Cygarnica piankowa z bursztynem.
4755	204	Kałamarzyk magiczny, 10 lat trwający.
4757	384	Tytonierka z fajansu.
477[illegible]	331	Piłeczka ogrodowa.
4789	257	Pius IX na modlitwie, fotografia w ramkach
4791	139	Pism Kraszewskiego cztery tomy.
4827	256	Dwie fotografie piękne z Vautiera Kwizbauera.
4835	185	Przybory na tytoń.
4842	186	Wachlarz.
4844	363	Ciepłomierz.
4868	202	Figura gipsowa, pozłacana na bukiet kwiatów.
4878	49	Łyżeczka śrebrna rycerska.
4898	105	Zegarek kieszonkowy.
4926	249	Mater Dolorosa Carlo Dolci i dwa Aniołki z Rafaela, fotografie
4943	255	August III. król polski i uciecha dziecinna, — dwie piękne fotografie.
4959	75	Rodrycyusz, dzieło 3 tomowe.
4986	364	Piór stalowych 2. pudełka.
4993	13	Obrus biały i 6 serwetek, wyrób piękny krajowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

Pracownia sukien damskich

Pauliny Steidl

przyjmuje suknie balowe jakoteż i wszelkie okrycia po nader umiarkowanych cenach. Wszelkie zamówienia na prowincyę przy nadesłaniu stanika na miarę podług najświeższych mód wykonuje. **Także szkoła kroju** pod firmą p. Ksawerego Głodzińskiego **Rynek l. 43,**

(486 2—6)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój **nowo otworzony** wyłączny

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko.

(448 4—?)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. – Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w **Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(7587 9 - 18)

Bazar Markiewicza

we Lwowie,

Plac Maryacki l. 10.

Oprócz różnych wyrobów krajowych, utrzymuje na składzie i poleca:

Na Karnawał dla dam na toalety balowe i wieczorkowe, najświeższe materye jedwabne: Satin merveilleux, atłasy, adamaszki, gazydamase, oraz różne lekkie materye wełniane i bawełniane.

Ceny tanie, stałe.

(189 5—6)

Najnowszy wynalazek

jest aparat do robienia dziurek w płótnie i suknie,

wyrabia na godzinę 60 dziurek.



Najnowsze i poprawne

maszyny do szycia

z gwarancyą 5 lat.

Raty tygodniowe 1 złr.

lub podług umowy.

Paręset maszyn kupionych w innych handlach przysyła P. T. Publiczność do mnie rocznie do zamiany na maszyny praktyczne i poprawne.

Szumne anonsa firm zagranicznych i gromada ajentów, krążących po kraju z tandeckiemi maszynami pod nazwą „Oryginalne", wyłapują **nieostrożnych;** taka maszyna jest prędzej popsutą aniżeli zapłaconą, ciężko szyje i **zdrowiu szkodzi.**

Kasy

żelazne

ogniotrwałe,

zamki i klucze

najnowszej

konstrukcyi

i patentowane.

Cena 85 zł.

i wyżej.

Zamianę i specyalną naprawę maszyn do szycia wszystkich systemów, eczełenka, części składowe, igły, nici i oliwę do maszyn

poleca

JÓZEF IWANICKI

mechanik i specyalista w hotelu Żorza we Lwowie. (387 7-52)

Jana Hoffa

wyroby słodowe, uznane w całej Europie jako najskuteczniej działające.

Odznaczone 58 razy przez cesarzów i królów.

Najlepsze środki leczniczo-pożywne dla chorych na żołądek i peirsi, na brak krwi i ogólne osłabienie ciała.

Do c. k nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich władców, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof 2, skład fabryczny: Stadt, Graben, Braunerstrasse 8.

Uznania książęce

dające gwarancyę konsumentom o skuteczności wyrobów słodowych najstarszych i prawdziwych leczniczo-pożywnych Jana Hoffa.

Jego Mość

król Danii, polecił przez swego adjutanta zawiadomić pana **Jana Hoffa,** że wysoce ceni **wartość jego piwa zdrowia, z ekstraktu słodowego.** Królewskie oświadczenie brzmi jak następuje: **Z radością spostrzegłem skuteczność leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego u mnie i u wielu członków mego domu.**

TELEGRAM

od Jej ces. i król. wysokości księżnej WALII

„Bezzwłocznie przesłać 6 tuzinów flaszek Jana Hoffa leczniczego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego."

Pańska czekolada ekstraktu słodowego zaordynowaną mi została przez lekarza.

Loschitz na Morawii. **P. Jan Zemann,** kapelan.

Rzym. Wielmożny Panie! Otrzymałam od hrabiny Odonell list, w którym mi **poleca z doświadczenia, jako bardzo skuteczne** Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o przysłanie mi tego piwa w takiej ilości, ile wymaga kuracya dla dwojga osób (Proszę o przysłanie 40 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 10 funtów czekolady i 10 paczek cukierków słodowych.) Księżna **Ludwika Volkonsky.**

Uważam to jako obowiązek tak święty jak i miły w obec cierpiącej ludzkości w słabościach piersiowych i ogólnego osłabienia, jak niemniej z drugiej strony wobec wynalazcy tak znakomitego środka, wynurzyć moje najgorętsze podziękowanie i według sił współdziałać, by środek ten przystępny był także dla ogółu cierpiącej ludzkości. Upraszam przeto o przesyłkę 50 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 funtów czekolady i kreślę się z głębokiem uszanowaniem Wielmożnego Pana dowolny Ludwik książę **Oettingen-Wallerstein,** król. baw. rzeczywisty radca stanu w nadzwyczajnej służbie w Monachium.

Przestroga. Należy żądać tylko prawdziwych wyrobów słodowych **Jana Hoffa,** zaopatrzonych marką (wizerunkiem wynalazcy) Nieprawdziwe wyroby innych fabrykantów nie zawierają roślinnych materyj leczniczych i nie są sporządzone w sposób taki, jak wyroby słodowe Jana Hoffa, mogą przeto według orzeczenia lekarzy działać szkodliwie. (Prawdziwe Jana Hoffa cukierki słodowe są w papierze niebieskim.)

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincye z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; ½ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także ½ i ¼ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYSL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Rynczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(512 1 15)

Ogłoszenie

Reprezentacyi we Lwowie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Spółka byłego „Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń"

z likwidacyą w roku 1883.

Dnia 1go stycznia b. r. rozpoczynamy likwidacyę spółki na przeżycie. (rocznik 1883). — Upraszamy P. T. członków tejże spółki w myśl art. 17 warunków o bezpośrednie przedłożenie następujących dokumentów Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie — najpóźniej do dnia **31 marca 1883** a mianowicie:

1) dotyczącej policy i wszystkich opłaconych kwitów;
2) poświadczenie urzędowe, że osoba zabezpieczona (t. j. ta osoba na korzyść której uiszczono wkładki) przeżyła dzień i rok oznaczony w policy;
3) metryki lub jej wierzytelnego odpisu osoby zabezpieczonej, (w razie gdyby nam takowa dotąd przedłożoną nie była).

Zwracamy przytem uwagę na poniżej umieszczone artykuły 6, 11, 16, 17, 21, 22.

Z poważaniem

Lwów w styczniu 1883. **Reprezentacya Lwowska Towarzystwa wzajemn. ubezp. w Krakowie.**

Artykuł 6. W celu oznaczenia stosunku, w jakim uczestnicy spółki partycypują w jej rezultatach, bierze się za podstawę wiek zabezpieczonego w czasie przystąpienia do spółki z uwzględnieniem tabeli śmiertelności — uiszczane przez subskrybenta wkładki i czas, w którym takowe uiszczano.

Tabela śmiertelności służąca za podstawę do obliczenia udziałów, ze względu na różnicę wieku osób zabezpieczonych, jest dla wszystkich zabezpieczonych jedna i ta sama.

Przy oznaczeniu wieku nie liczy się nieukończonych jeszcze 6 miesięcy, podczas gdy 6 miesięcy lub więcej, jako rok cały policzone będą.

Dzieci, które jeszcze nie ukończyły 6 miesięcy, należą do rubryki wieku w tabeli śmiertelności zerem oznaczonej.

Artykuł 11. Jeżeli subskrybent zaprzestanie wpłacać raty, natenczas wpłacone już wkładki uważa się jako wkładkę jednorazową — i według tego oblicza się jego udział przy likwidacyi spółki.

Ze śmiercią zabezpieczonego ustaje wpłacanie wkładek, a uiszczone przez dotyczącego subskrybenta aż do śmierci zabezpieczonego wpłaty wraz z całym przybytkiem przepadają na rzecz pozostałych przy życiu uczestników.

Artykuł 16. Towarzystwo opłaca i ponosi wszelkie koszta zarządu spółek z wyjątkiem senzaryi od kupna lub sprzedaży walorów, niemniej kosztów poboru wkładek.

Natomiast pobiera Towarzystwo tytułem należytości administracyjnej pięć od sta od całej przy przystąpieniu do spółki subskrybowanej sumy.

Jeżeli subskrybent tej należytości osobno nie zapłaci, przysłuża Towarzystwu prawo odciągnąć sobie takową od wkładek jednorazowych natychmiast, od wkładek zaś ratami wpłacanych, w połowie od pierwszej a w połowie od drugiej raty.

Prócz tego otrzyma Towarzystwo jeden od sta od tej sumy, która przy likwidacyi faktycznie będzie rozdzielona.

Artykuł 17. Podział majątku assocyacyjnego nastąpi w sześć miesięcy po terminie do likwidacyi wyznaczonym — i będzie przeprowadzony pod dozorem Komisyi kontrolującej.

Zaraz po upływie czasu trwania spółki uwiadamia o tem Towarzystwo jej uczestników rekomendowanemi listami adresowanemi do ich siedziby we wniosku podanej, niemniej przez ogłoszenie w urzędowych gazetach Lwowskiej i Wiedeńskiej i zawezwie tychże, ażeby się zgłosili na piśmie w przeciągu 3ch miesięcy od terminu likwidacyi dotyczącej spółki licząc, do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie, i ażeby udowodnili swe prawa do uczestnictwa w podziale majątku, przedkładając świadectwo wydane przez dotyczącą zwierzchność jako zabezpieczony dożył terminu likwidacyi, wraz z jego metryką urodzenia — jeżeli takowej już przedtem nie przedłożono — gdyby zaś zabezpieczony już po tym terminie umarł, należy przedłożyć Towarzystwu urzędowe poświadczenie śmierci jego.

Wyż wspomniony trzechmiesięczny termin pod żadnym warunkiem przedłużonym być nie może.

O godzinie 12 w południe tego dnia, w którym wyznaczony do zgłoszenia się termin minął, sprawdzi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrolującą status tych uczestników, którzy należyte dowody przedłożyli i do brania udziału w likwidacyi są uprawnieni.

Ci uczestnicy spółki, którzy do wyznaczonego terminu należytych dowodów nie przedłożą, będą przy podziale majątku wykluczeni bez względu na to, czyli ten podział faktycznie już nastąpił lub nie.

Recepis pocztowy służy Towarzystwu jako zupełny dowód, iż uczestnik w należytym czasie o terminie likwidacyi uwiadomionym został. Zarzuty, jakoby dotyczącego pisma nie otrzymano — nie będą uwzględnione.

Zaraz po sporządzeniu i sprawdzeniu listy uprawnionych uczestników, przystąpi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrolującą do zestawienia bilansu całego majątku spółki i do oznaczenia części na każdego uczestnika wypadającej.

Części majątku przypadające na każdego uczestnika będą obliczone według kapitału przezeń wpłaconego, z uwzględnieniem postanowień w artykule 6-tym zawartych.

Kwota na każdego uczestnika wypadająca będzie wypłaconą do rąk i za pokwitowaniem tej osoby, która do jej odebrania jest uprawnioną. Dotycząca polica musi być Towarzystwu przy wypłacie zwróconą.

Te kwoty, którychby w przeciągu dwóch lat, licząc od terminu likwidacyi, nie odebrano, musi Towarzystwo zdeponować u właściwej władzy na rzecz osoby do odebrania uprawnionej.

Artykuł 21. Subskrybentowi, który już od trzech lat spełna wkładki uiszczał, lub subskrybowaną sumę naraz wpłacił i zwrot wkładek z procentami i procentami od procentów (art. 19) zabezpieczył, przysłuża prawo żądania pożyczki aż do 80 pr wpłaconych wkładek, z potrąceniem jednak należytości za administracyę.

Na zapewnienie wypożyczonej kwoty daje subskrybent w zastaw swój układ asocyacyjny i policę na zabezpieczenie zwrotu wkładek. Od wypożyczonej kwoty należy opłacać półrocznie z góry takie procenta, jakie spółka w przecięciu od swych kapitałów pobiera.

Jeżeli obdarowanym nie jest subskrybent lecz trzecia osoba, natenczas do zaciągnienia takiej pożyczki trzeba uzyskać jej zezwolenia.

Zaciągniętą pożyczkę wolno spłacić każdego czasu, lub przy punktualnem opłacaniu procentów zatrzymać ją aż do terminu likwidacyi. Nieopłacenie procentów pociąga za sobą zupełną utratę praw do udziału w majątku spółki.

Artykuł 22. Procesa wytoczone Towarzystwu rozstrzyga przynależny sąd lwowski, jeżeli wniosek o przyjęcie do spółki był podany do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie albo do którejkolwiek z jego Reprezentacyj lub agencyj w Galicyi w Wielkiem księstwie Krakowskiem lub na Bukowinie. Sprawy sporne w krajach Węgierskiej korony rostrzyga przynależny sąd w Peszcie, wszelkie inne sprawy należą p sąd handlowy w Wiedniu.

(Przedruk nie będzie opłacony)

Papier z ... upr. ... fabryki pa...